

# Bibliotekarz



**2**

---

1979  
ROK XLVI  
WARSZAWA

# CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY

## TREŚĆ

<i>J. Kołodziejska</i> : Bibliotekarstwo w latach II Rzeczypospolitej (1918—1939) . . . . .	29
Teodora Zbierskiego semiotyka książki ( <i>J. Kostecki</i> ) . . . . .	36
<i>M. Drzewiecki</i> : Zasady finansowania amerykańskich bibliotek szkolnych . . . . .	41
<i>Zb. Zmigrodzki</i> : Bibliografia Częstochowy . . . . .	42
<i>W. Tyraś</i> : Kilka uwag o bibliografii wojewódzkiej . . . . .	44
Ogólnopolska konferencja dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych ( <i>J. Kołodziejska</i> ) . . . . .	45
Rola informacji naukowej w ustawicznym kształceniu społeczeństwa ( <i>E. Pigoń</i> ) . . . . .	47
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie ( <i>eLBe</i> ) . . . . .	48
Nowe wydawnictwa zagraniczne ( <i>Zb. Zmigrodzki</i> ) . . . . .	50
Kronika krajowa ( <i>L.B.</i> ) . . . . .	51
Kronika zagraniczna ( <i>Z.K.</i> ) . . . . .	52
Z żalobnej karty	
Helena Goldmanowa 1911—1978 ( <i>J. Skiwska</i> ) . . . . .	54
Przepisy prawne dla bibliotek ( <i>TeZar</i> ) . . . . .	54

## СОДЕРЖАНИЕ

— Библиотечная деятельность в Польше во время II Республики (1918—1939) . . . . .	29
— Принципы бюджетования школьных библиотек в США . . . . .	41
— Всепольские совещание руководителей воеводских массовых библиотек в Польше . . . . .	45
— Роль научной информации в постоянных обучению общества . . . . .	47
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати . . . . .	48
Новые зарубежные публикации . . . . .	50
Внутренняя хроника . . . . .	51
Зарубежная хроника . . . . .	52
Из печатной . . . . .	54
Законодательство . . . . .	54

## CONTENTS

— Polish librarianship during the Second Republic (1918—1939) . . . . .	29
— Principles of budgeting of school libraries activity in USA . . . . .	41
— The National Conference of the directors of County Public Libraries in Poland . . . . .	45
— The role of the science information in permanent educating of whole society . . . . .	47
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press . . . . .	48
New foreign publications . . . . .	49
Domestic chronicle . . . . .	51
Foreign chronicle . . . . .	52
From memories . . . . .	54
Legal regulations . . . . .	54

REDAGUJE KOMITET: *Lucjan Biliński, Tadeusz Bruszewski, Marcin Drzewicki, Krystyna Galewicz, Jadwiga Kołodziejska (red. nacz.), Jerzy Maj (sekr. red.), Mieczysław Mazurkiewicz, Kazimierz Podhorski, Zbigniew Zmigrodzki.*

JADWIGA KOŁODZIEJSKA  
INSTYTUT KSIĄŻKI I CZYTELNICTWA

## BIBLIOTEKARSTWO W LATACH II RZECZYPOSPOLITEJ (1918–1939)<sup>1</sup>

### Spoleczne warunki rozwoju bibliotek

Sytuację bibliotekarstwa w latach II Rzeczypospolitej określały momenty dwójakiej natury. Do pierwszej grupy wypada zaliczyć ogólne zjawiska natury politycznej społecznej i kulturalnej, w drugiej mieści się zespół problemów organizacyjnych dotyczących funkcjonowania bibliotek. O konieczności łącznego traktowania obu tych zespołów świadczy wypowiedź Aleksandra Birkenmajera, który tak o tym pisze: „Trzeba przyznać, że bibliotekarstwo w Polsce odrodzonej stawiało pierwsze kroki w warunkach nader ciężkich. Składały się na to przyczyny tak ogólnej, jak i specjalnej natury. Do pierwszych należały nieukończone jeszcze działania wojenne, na których terenie aż do r. 1920 znajdowały się biblioteki całej wschodniej polaci kraju, a przejściowo także i inne, ten stan wojenny odczuwała zresztą cała reszta naszych bibliotek, choć bezpośrednio nim nie dotknięta. W jeszcze wyższym stopniu zaważyło na losie naszych księgozbiorów długotrwałe powojenne przesilenie ekonomiczne, które aż do r. 1924 a w pewnej mierze znacznie jeszcze dłużej, bo aż do dzisiaj, fatalnie ciążyło i nadal ciąży — nad budżetami naszych bibliotek, a równocześnie nad budżetem każdego z naszych bibliotekarzy, zmuszając go niejednokrotnie do szukania innych źródeł dochodowych i obniżając tem samem wydajność jego pracy w bibliotece.

Powojenne zaś zobojętnienie społeczeństwa dla spraw kultury dopełniało ten stan nędzy pieniężnej mizerją duchową, wśród której przyszło pracować tym, co są wiodarzami pisanych pomników myśli ludzkiej”<sup>2</sup>.

Ta pełna uzasadnionej goryczy wypowiedź musi być jednak uzupełniona wiedzą o dokonaniach pozytywnych, które w bibliotekarstwie miały miejsce i których źródła wywodziły się z ogólnego entuzjazmu z jakim Polacy przystąpili do organizowania wszystkich najważniejszych dziedzin życia społecznego w odrodzonym państwie. Najistotniejsze konsekwencje dla bibliotekarstwa miała organizacja szkolnictwa i instytucji naukowych. Oprócz nowych uniwersytetów w Poznaniu, Wilnie, Lublinie powstały wyższe uczelnie o specjalistycznym charakterze jak: Wyższa Szkoła Handlowa, Państwowy Instytut Dentystyczny, Szkoła Nauk Politycznych, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wolna Wszechnica Polska, Wyższa Szkoła Wojenna. Wszystkie te ośrodki powstały w Warszawie. W środowiskach pozostałych powstały również uczelnie wyższe, wśród nich Akademia Górnicza w Krako-

<sup>1</sup> Referat wygłoszony w czasie kolokwium: Bibliotekarstwo polskie w okresie międzywojennym w dniu 17.XI.1979 r. w Poznaniu.

<sup>2</sup> Birkenmajer Aleksander: Bilans dziesięcioletniej pracy na polu bibliotekarstwa i bibliografii w Polsce. *Przegl. bibliot.* 1929 z. 3

wie, Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie. W 1924 r. działało już 17 szkół wyższych (w tym 4 prywatne). Zorganizowano w nich 56 pracowni, zakładów i instytutów poświęconych naukom technicznym, fizycznym i chemicznym. W 1974/25 r. szkoły wyższe zatrudniały 2039 pracowników naukowych, a rok wcześniej liczba studentów wynosiła 38 277<sup>3</sup>.

Również powołanie specjalistycznych bibliotek centralnych takich jak: Biblioteka Sejmowa (1919), Centralna Biblioteka Wojskowa (1919), Biblioteka Głównego Urzędu Statystycznego (1918), Biblioteka Śląska w Katowicach (1922) przyspieszyło narodziny naukowego bibliotekarstwa specjalistycznego, przełamując tym samym tradycję bibliotek o charakterze księżnic uniwersalnych typu uniwersyteckiego. Wpłynęło to również na emancypację zawodu bibliotekarskiego, a głównie na jego zróżnicowanie, zgodne ze specjalizacją bibliotek. „Dawniej — pisał Aleksander Birkenmajer — np. w bibliotekach galicyjskich znaczny odłam tzw. bibliotekarzy naukowych traktował swoje czynności w bibliotece jako coś przymusowego, co dawało trochę pieniędzy, ale minimalną ilość zadowolenia wewnętrznego, iluż z nich wstępowało do tego zawodu tylko po to, ażeby mieć pod ręką aparat naukowy dla osobistych prac albo po to, ażeby czekać na opróżnienie się katedry uniwersyteckiej, którą mogliby zająć. Obecnie jeżeli zdarzają się takie wypadki, to chyba tylko sporadycznie ogół naszych bibliotekarzy uważa bibliotekarstwo za swój główny zawód i w nim przede wszystkim chce pracować”<sup>4</sup>.

W czasie III Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Wilnie (26—28.VI.1932) w dyskusji nad referatami poświęconymi organizacji zawodu bibliotekarskiego, Wanda Dąbrowska i Helena Radlińska mówiąc o konieczności łącznego traktowania pracowników bibliotek naukowych i publicznych, podkreślały powstanie nowej grupy zawodowej związanej z bibliotekami specjalnymi<sup>5</sup>.

Oprócz rozwoju szkolnictwa wyższego duże znaczenie dla bibliotek miało również powstanie instytucji łączących prace badawcze z aktualnymi organizacyjnymi potrzebami państwa. W 1919 r. zorganizowano Państwowy Instytut Geologiczny, Wojskowy Instytut Geograficzny, Państwowy Instytut Meteorologiczny, zaś w 1921 r. Państwowy Instytut Farmaceutyczny, Morskie Laboratorium Rybackie na Helu oraz Państwowy Zakład Higieny.

Nie sposób wymienić wszystkich towarzystw naukowych, jakie powstały po 1918 r. do których należały między innymi: Towarzystwo Naukowe we Lwowie, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Ka-

sa im. Mianowskiego, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Polskie Towarzystwo Prawnicze, Związek Polskich Historyków Sztuki i wiele innych. Główną instytucją naukową kraju, o największym prestiżu, reprezentującą naukę polską za granicą była Polska Akademia Umiejętności w Krakowie. To wielkie wyzolenie energii i zapatu w środowisku naukowym zarówno w Warszawie jak i w innych ośrodkach umożliwiło zorganizowanie szkolnictwa i instytucji naukowych w bardzo krótkim czasie i na bardzo wysokim poziomie merytorycznym, przy bardzo skromnych środkach finansowych, jakie państwo i społeczeństwo mogło na te cele przeznaczyć. W tej ogólnospolecznej atmosferze garstka bibliotekarzy skupiona w Związku Bibliotekarzy Polskich zdziałała dla organizacji bibliotekarstwa bardzo wiele i to zarówno w sferze ustaleń teoretycznych jak i dokonania praktycznych. Aktywność jednostek znajdowała ujście w organizacjach społecznych. W latach 1925—1928 zaznaczył się rozwój społecznych instytucji naukowych, wśród których dużą rolę odegrał Instytut Gospodarstwa Społecznego, który z inicjatywy wybitnego socjologa Ludwika Krzywickiego podjął badania nad współczesnymi problemami społecznymi. Pracom naukowym w dziedzinie bibliotekarstwa patronował Związek Bibliotekarzy Polskich, który od 1927 r. wydawał własne czasopismo naukowe: *Przegląd Biblioteczny*. Środowisko bibliotekarskie zabiegało wokół powołania ośrodka badawczego dla potrzeb bibliotekarstwa. Statut Biblioteki Narodowej z 31 stycznia 1938 r. przewidywał podejmowanie i publikowanie prac naukowych. Ich rozwój wiązano z Instytutem Bibliograficznym, który miał podejmować prace naukowe w zakresie bibliografii, księgoznawstwa, bibliotekoznawstwa, czytelnictwa. Szczęśliwie środków finansowych uniemożliwiła jednak podejmowanie działań naukowych na szerszą skalę. Toteż prace naukowe podejmowane były przez poszczególne osoby na marginesie zasadniczych prac służbowych, co wymaga szczególnego podkreślenia. Zawartość treściowa artykułów publikowanych na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* świadczy o bogatych i zróżnicowanych zainteresowaniach i daje się ująć w dwie grupy tematyczne. W pierwszej mieszczą się artykuły zmierzające do określenia podstaw polityki bibliotecznej w kraju, ze szczególnym uwzględnieniem działań legislacyjnych i systemu zarządzania bibliotekami. Do charakterystycznych w tej grupie należą artykuły: Aleksandra Birkenmajera, Wandy Dąbrowskiej, Mariana Łodyńskiego, Józefa Grycza, Jana Muszkowskiego. Do drugiej grupy tematycznej wypada zaliczyć artykuły ujmujące sprawy funkcjonowania bibliotek w układzie całościowym, podnoszące sprawy najistotniejsze dla funkcjonowania wszystkich bibliotek w kraju. Wśród nich wyróżniają się artykuły: Edwarda

<sup>3</sup> Jarczewski Bogdan: *Kultura polska 1918—1939 W: Historia Polski, Tom IV 1918—1939. Warszawa 1978 s. 393*

<sup>4</sup> Birkenmajer Aleksander: *Bilans dziesięcioletniej pracy na polu bibliotekarstwa i bibliografii w Polsce. Przegl. bibliot. 1929 z. 3.*

<sup>5</sup> *Przegl. bibliot. 1932 z. 3*



Kuntznego, Stefana Rygiela, Adama Łysakowskiego, Eustachego Gaberlego, Jadwigi Bornsteinowej i innych. Polskie środowisko bibliotekarskie oceniało prawidłowo przemiany zachodzące w nauce, planując w okresie międzywojennym przekształcenie Poradni Bibliotecznej w Instytut Książki i Czytelnictwa. W 1938 r. Związek Bibliotekarzy Polskich opracował w tej sprawie projekt i złożył go w Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Były to projekty wybiegające w przyszłość. Główną przeszkodą w ich realizacji był brak środków finansowych i tradycyjne widzenie prac naukowych, głównie w strukturze organizacyjnej uniwersytetów. Pozauczelniane ośrodki badawcze: instytuty i laboratoria techniczne oraz przemysłowe były dopiero w załątku.

Najaktywniejsze zarówno w szkołach wyższych jak i towarzystwach naukowych były nauki społeczne i humanistyczne. Stan ten ilustruje struktura naukowej produkcji piśmienniczej. W 1937 r. 62,2% ogółu książek

naukowych reprezentowały nauki humanistyczne i społeczne. Nauki matematyczno-przyrodnicze, medycyna i rolnictwo stanowiły 18,8%, a nauki techniczne 9,5% całej produkcji<sup>6</sup>. Proporcje te stanowią nie tylko odbicie tendencji występujących w nauce, ale sięgają jeszcze głębiej do struktury gospodarczej kraju, w której domino wało rolnictwo 70% ogółu ludności mieszkało na wsi, w przemyśle pracowało 12,7% ogółu zatrudnionych. Ale i w tych warunkach w bibliotekach podejmowano działania odpowiadające zmianom, jakie zachodziły w kraju. Już w 1925 r. pisał Józef Grycz, że „Coraz szersze warstwy społeczeństwa przejmują udział w postępie wiedzy, coraz liczniejsze rzesze młodzieży garną się do nauki. Wzrasta również ilość książek a wraz z nimi rola informacji w bibliotekach<sup>7</sup>.”

<sup>6</sup> Okopień Jan: 25-letni dorobek ruchu wydawniczego. *Kultura i społeczeństwo* T. 14. 1970 nr 14 s. 203

<sup>7</sup> Grycz Józef: *Przewodnik dla korzystających z bibliotek*. Kraków 1925 s. 1

Ten punkt widzenia nie był bynajmniej odosobniony. Dyskutowano o organizacji oddziałów informacyjnych w bibliotekach, gdyż nie wystarczy, że udostępniają one swoje zbiory, lecz muszą przyjąć postawę czynną, aktywną i doradzać uczące się młodzieży oraz młodszych pracowników nauki przy korzystaniu ze zbiorów<sup>8</sup>. Proponowano nawet urządzenie wykładów informacyjnych o sposobie korzystania z bibliotek uczelnianych dla studentów, co w owym czasie miało charakter nowatorski<sup>9</sup>.

Zainteresowanie rozwojem informacji znalazło również miejsce w bibliotekach publicznych. Z inicjatywy dyrekcji Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy odbyła się w 1933 r. w Warszawie I konferencja przedstawicieli ośrodków informacyjnych (bibliotecznych i bibliograficznych), które udzielały swoim czytelnikom bardzo rozmaitych porad: rzeczowych — dotyczących różnych dziedzin wiedzy i życia (faktów, dat, osób, adresów itp.); bibliotecznych — związanych głównie z wyszukiwaniem książek w księgozbiorach; bibliograficznych — obejmujących spisy piśmiennictwa na określone tematy; dokumentacji bibliograficznej — obejmującej sporządzanie fotokopii, odpisów, przekładów, wyciągów i streszczeń. Porozumienie o współpracy w wymienionych zakresach zawarły wówczas: Instytut Oświaty Dorosłych, Centralna Biblioteka Wojskowa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Biuro Bibliograficzne Stowarzyszenia Techników Polskich<sup>10</sup>.

Wszystkie te poczynania zmierzały wyraźnie do przekształcenia bibliotek naukowych i dużych publicznych w żywe szeroko udostępniane warsztaty pracy naukowej o określonych metodach popularyzacji piśmiennictwa naukowego.

Szerszemu rozwinięciu tych zamierzeń nie sprzyjał ogólny stan oświaty w Polsce, choć na tym odcinku dokonały się istotne zmiany. „Szkoła — pisze Janusz Żarnowski — stała się instrumentem wychowania narodowego i objęła zdecydowaną większość dzieci... Już w 1925 r. 86% dzieci w wieku szkolnym zapisano do szkół, a odsetek ten wzrósł w roku szkolnym 1928—1929 do 96. W późniejszych latach sytuacja pogorszyła się (w roku szkolnym 1938/1939 odsetek wynosił ok. 90). Na ziemiach polskich procent dzieci uczęszczających do szkół był wyższy niż na terenach wschodnich. W każdym razie zmiana na lepsze w tym zakresie była ogromna szczególnie na wsi, mimo że poziom szkolnictwa wiejskiego był niski i ustawa „jędrzejowi-

czowska” stan ten spetryfikowała, i mimo że do VI klasy szkoły powszechnej docierała tylko 1/5 dzieci chłopskich, a większość kończyła edukację na IV klasie”<sup>11</sup>. Rozwój szkolnictwa podstawowego miał zasadnicze znaczenie dla upowszechniania książki i społecznych rozmiarów czytelnictwa powszechnego. Szkoła stwarzała w latach II Rzeczypospolitej główną instytucję inicjującą czytelnictwo i wprowadzającą do uczestnictwa w kulturze literackiej. I to nie tylko w sensie uczenia praktycznej umiejętności czytania, ale również kształtowania upodobań, gustów i nawyków czytelniczych. Szersze upowszechnienie czytelnictwa było jednak ograniczone niskimi zarobkami podstawowej masy ludzi pracujących głównie rolników. Ograniczało to produkcję książki, zwłaszcza wysokość nakładów. „W latach międzywojennych przeciętne nakłady książek beletrystycznych wynosiły ok. 4 tys. egzemplarzy. W 1935 r. 86,6% produkcji książkowej osiągało 3,5 tys. nakładów. Poszczególne tomiki wierszy miały nakład znacznie poniżej tysiąca egzemplarzy”<sup>12</sup>. Toteż przyjmuje się szacunkowo, że rzeczywistymi czytelnikami literatury pięknej w początkach lat trzydziestych 700—800 tys. osób, czyli 7% ogółu dorosłych Polaków.

Niepórównanie szerszy był zasięg oddziaływania prasy. Według badań Andrzeja Paczkowskiego pod koniec dwudziestolecia na 100 mieszkańców przypadało 6—8,5 egzemplarzy, co pozwala przypuszczać, że czytelnikami prasy było wówczas 5—7,5 mln. obywateli<sup>13</sup>. Oprócz prasy rozwinęło się w latach trzydziestych oddziaływanie radia. W 1939 r. zarejestrowano 1.100 tys. radioabonentów. Wśród nich tylko kilkanaście procent stanowili chłopcy i audycje nie docierały do większości rodzin chłopskich<sup>14</sup>. Jeszcze mniejszy zasięg miał film. Pod koniec 1938 r. było w Polsce 807 kin z czego w Warszawie 69. Jedno kino przypadało na 46 400 mieszkańców.

Przy bardzo skromnych środkach finansowych podstawowej masy ludności i niemożności przeznaczenia odpowiednich kwot pieniężnych na zakup książek, czasopism i radioodbiorników znaczną rolę w upowszechnianiu słowa drukowanego odgrywały biblioteki różnych organizacji społeczno-kulturalnych.

„W polskiej kulturze literackiej lat dwudziestych — pisze Stefan Żółkiewski — istniały obok siebie „wysokie” — tradycyjne i „niskie” — nowe, instytucje inicjacji czytelniczej. Do pierwszych należały szkoły, do drugich zespoły czytelnicze społecznych organizacji, zwłaszcza młodzieżowych. Inic-

<sup>8</sup> Łysakowski Adam: Organizacja oddziałów informacyjno-bibliograficznych. W: IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Warszawa 1936 s. 51—57

<sup>9</sup> Remerowa Krystyna: O organizacji czytelnictwa w bibliotekach naukowych. W: *Lwowskie Studia Biblioteczne*. R. 1, Lwów 1932 s. 15—22.

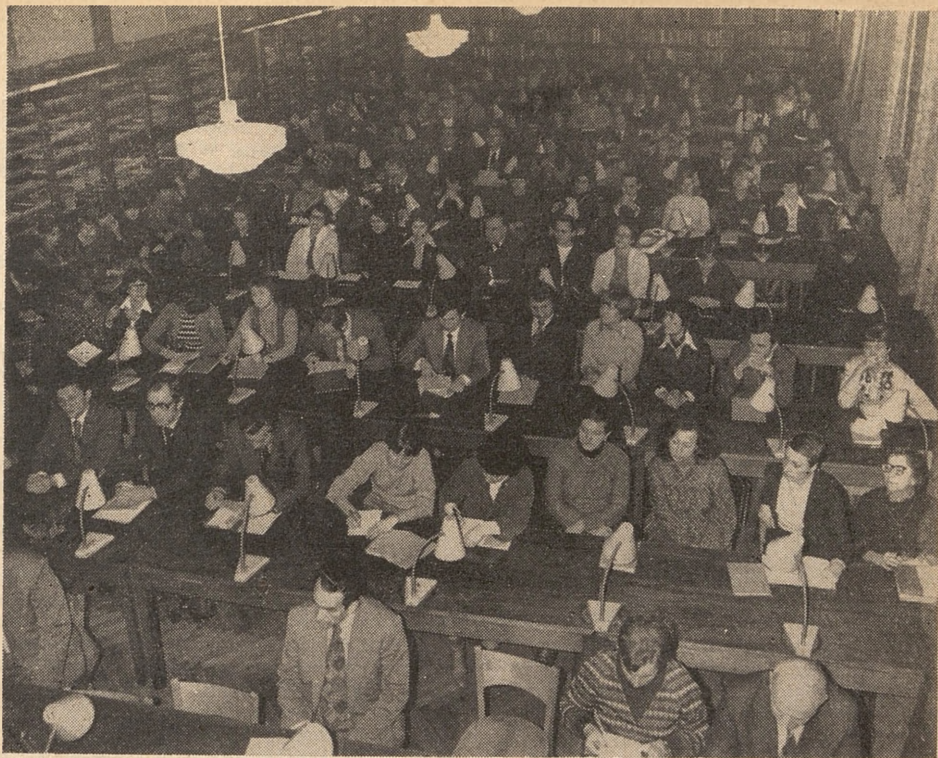
<sup>10</sup> Współpraca warszawskich ośrodków informacyjnych. *Przeł. bibliot.* 1933 z. 4.

<sup>11</sup> Żarnowski Janusz: *Kultura polska 1918—1939*. W: *Historia Polski*, op. cit. s. 820

<sup>12</sup> Sierocka Krystyna: *Literatura polska 1918—1939*. *Historia Polski*, op. cit. s. 521

<sup>13</sup> Paczkowski Andrzej: *Prasa*. W: *Historia Polski*, op. cit. s. 753

<sup>14</sup> Kwiatkowski Maciej J.: *Radio*. W: *Historia Polski*, op. cit. s. 787



jacja czytelnicza w ramach pierwszych była społecznie zupełnie inna aniżeli w drugich. Szkoła wdrażała do lektury intymnej, ciekawej, w samotności, na pożytek wewnętrzny i dla estetycznej przyjemności. Uczyla również wyborów indywidualnych, choć posługiwała się w celach kształceniowych przymusami lekturowymi. Organizacja uczyła czytania głośnego, w zespole, związanego z dyskusją o czytanim tekście. Uczyla zasad kolektywnych wyborów wartości literackich. Wiązała lekturę i funkcje społeczne tekstu z całością działalności organizacyjnej”<sup>15</sup>.

Duże organizacje kulturalno-oświatowe, jak Towarzystwo Czytelń Ludowych, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Polska Macierz Szkolna i inne, wydawały własne czasopisma instruktażowe. Czasopisma te publikowały spisy nowości książkowych poleconych bibliotekom. W 1931 r. zaczął ukazywać się *Poradnik Bibliotekarzy Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych* jako dodatek do *Przeglądu Oświatowego*, organu Towarzystwa Czytelń Ludowych. Niektóre centrale organizacji oświatowych prowadziły dla swoich sieci biblio-

tecznych scentralizowane zakupy nowości książkowych, zapewniając sobie w ten sposób znaczny wpływ na kształtowanie zainteresowań czytelniczych. Tendencjom lewicowym w upowszechnianiu treści literackich, występującym w takich organizacjach jak Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, Małopolski Związek Młodzieży i innych usiłowały przeciwstawić się środowiska klerykałne. Poradnik „Co czytać” księdza Pirożyńskiego wykluczał tak wiele pozycji książkowych, że te, które uzyskały pozytywną ocenę, stanowiły niewielki szczałek całej ówczesnej produkcji literackiej. Zasadniczy wpływ na kształtowanie zawartości księgozbiorów bibliotecznych, w drugiej połowie XIX wieku miały organizacje polityczne i społeczne. W okresie międzywojennym przestał on być jedyny. Środowisko bibliotekarzy — etatowych, choć nieliczne zaczęło tworzyć własne, bardziej zobiektywizowane kryteria doboru książek dla bibliotek. Rzecznikiem merytorycznych kryteriów w wartościowaniu utworów literackich była Wanda Dąbrowska, która opracowała w latach 1934—1936 katalog informacyjny: „Książka w bibliotece”. Obejmował on 4600 tytułów zaleca-

<sup>15</sup> Zólkiewski Stefan: *Kultura literacka 1918—1932*. Wrocław 1973 s. 290

nych do bibliotek. Kontynuacją tego przedsięwzięcia był redagowany w latach 1938—1939 również przez Wandę Dąbrowską „Poradnik Literacki i Naukowy”, który zawierał recenzje książek, umożliwiając bibliotekarzom orientację w produkcji wydawniczej.

### Kształtowanie się polityki bibliotecznej

Odrodzenie państwowości polskiej stworzyło nie tylko nowe okoliczności zewnętrzne, które wpływały na zmiany społecznej funkcji bibliotek jak rozwój oświaty i nauki, ale wpłynęło na zmiany organizacyjnych form działania bibliotek zarówno naukowych, jak i powszechnych. Już w pierwszych latach niepodległości okazało się, że dotychczasowe poglądy w dziedzinie gromadzenia zasobów bibliotecznych oraz form ich udostępniania są wielce niedostateczne wobec narastających i różnicujących się potrzeb czytelnicy. Rozwój szkolnictwa wyższego i ośrodków naukowych wymagał nie tylko tworzenia nowych bibliotek naukowych o charakterze ogólnym i specjalnym, ale również zorganizowania sprawnego dostępu do dawnego piśmiennictwa reprezentującego różne dziedziny wiedzy, oraz do najnowszych opracowań krajowych i zagranicznych informacyjnych na bieżąco o postępie w danych dziedzinach wiedzy. Tymczasem — według oceny Jana Muszkowskiego w pierwszym dziesięcioleciu żadna z bibliotek uniwersyteckich nie miała kompletnego katalogu, magazyny zaś przeładowane były tysiącami tomów starych, nieprzydatnych podręczników. W rezultacie na 105 104 zamówienia złożone w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie zrealizowano w 1926/27 zaledwie 37.846<sup>16</sup>. Zacołanie organizacyjne bibliotek uniwersyteckich brak personelu, miejsc w czytelniach, warsztatów informacyjnych, przyspieszył ruch wokół zakładania publicznych bibliotek o charakterze powszechnym i bibliotek naukowych specjalnych. W samych uniwersytetach zaznaczyło się to w rozbudowaniu bibliotek seminaryjnych o księgozbiorach mniejszych ale ściśle selekcyjowanych, do których studenci mieli znacznie łatwiejszy dostęp niż do księgozbioru głównego.

W zmienionej zupełnie sytuacji przyszło działać bibliotekom oświatowym, zwanym również powszechnymi albo publicznymi. Termin „biblioteka publiczna” wprowadziła do polskiego słownictwa bibliotekarskiego Wanda Dąbrowska. Użyła go po raz pierwszy w artykule: „Wytyczne ustawodawstwa w zakresie bibliotek publicznych”, opublikowanych na łamach *Przełomu Bibliotecznego*. Redakcja zaznaczyła w przypisie, że zachowuje ten termin na życzenie autorki, że pochodzi on z termino-

logii angielsko-amerykańskiej (Public Library), i że język polski ma swojskie określenie biblioteka powszechna<sup>17</sup>. W praktyce jednak termin biblioteka publiczna upowszechnił się bardzo szybko o czym świadczą kolejne projekty ustawy bibliotecznej, opracowane w latach II Rzeczypospolitej wymieniające już w nagłówkach nazwę „sieć bibliotek publicznych” albo „samorządowe biblioteki publiczne”. W polskim ustawodawstwie bibliotecznym termin „biblioteka publiczna” ugruntował się ostatecznie dzięki ustawie z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach, w której zrezygnowano z określenia zawartego w dekreście z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, w którym była mowa o sieci publicznych bibliotek powszechnych, pozostając przy bibliotece publicznej. Bibliotek publicznych było w okresie międzywojennym niewiele i osiągnięcia ich w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa były bardzo skromne<sup>18</sup>. Niezależnie jednak od ilościowych osiągnięć biblioteki powszechnej, podobnie jak naukowe rozpatrywane były w aspekcie polityki kulturalnej państwa. Ten państwowy punkt widzenia w odniesieniu do bibliotek stanowił wyraźnie rysujący się nurt w rozwoju myśli bibliotekarskiej międzywojennego dwudziestolecia. W przeddzień wybuchu II wojny światowej pisał Marian Łodyński, że „... od najdawniejszych czasów aż po ostatnie dni biblioteki leżały w zakresie uważnej obserwacji czynnika rządzącego, który — bez względu na to, czy był to władca świecki czy instytucja kościelna czy też zwierzchność samodzielnej komuny miejskiej — decydował wielokrotnie dla własnych celów o powstaniu i o dalszej egzystencji, przekształcaniu czy niszczeniu największych zespołów bibliotecznych, wycisnął swoiste piętno na kierunku ich pracy, wytyczał odpowiednio zadania i regulował skład ich księgozbiorów”<sup>19</sup>.

W latach II Rzeczypospolitej udział państwa w zarządzaniu bibliotekami zaznaczył się głównie w odniesieniu do bibliotek naukowych. Udział ten wyrażający się między innymi w próbach administrowania bibliotekami naukowymi przebiegał bardzo nierówno. Dekret Rady Regencyjnej z 3 stycznia 1918 r. o tymczasowej organizacji władz naczelných postanawiał w art. 26, że opieka nad bibliotekami publicznymi i czytelniami należy do Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. 15 sierpnia 1919 r. powołano Wydział Bibliotek Państwowych w Departamencie Nauki i Szkół Wyższych. Przekształcono go 1 kwietnia 1921 r. w Oddział Bibliotek

<sup>17</sup> Dąbrowska Wanda: Wytyczne ustawodawstwa w zakresie bibliotek publicznych. *Przeł. bibliot.* 1928 z. 4

<sup>18</sup> Kołodziejska Jadwiga: Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym. Warszawa 1967

<sup>19</sup> Łodyński Marian: Biblioteka a państwo. *Przeł. bibliot.* 1939 z. 1—2 s. 70

<sup>16</sup> Muszkowski Jan: Przeszłość i teraźniejszość w życiu bibliotek. *Przeł. bibliot.* 1929 z. 1



Państwowych w Zdrobie Nauki tegoż Departamentu i znów przywrócono 1 sierpnia 1925 r. jako Wydział Bibliotek, który we wrześniu 1928 r. skasowano, tak, że powstał tylko referat biblioteczny, obejmujący zespół bibliotek naukowych.

Personel tej komórki nigdy nie był liczny i zamykał się w granicach od 2 do 4 osób. Mimo ciągłych reorganizacji, komórka ta działała sprawnie i załatwiała wiele ważnych spraw dla bibliotekarstwa. Sprawność tę i wysoki poziom merytoryczny zawdzięczała swoim kierownikom Stefanowi Dembem i Józefowi Gryczowi. Dzięki zabiegom tej komórki, powołano do życia Bibliotekę Państwową im. Wróblewskiego w Wilnie, połączono kilka świetnych księgozbiorów w Toruniu tworząc Książnicę Miejską, wspomaganą dotacjami państwowymi Bibliotekę Miejską w Bydgoszczy i Gdańsku. Największe starania skupiły się jednak wokół powołania w 1928 r. Biblioteki Narodowej, traktowanej jako centralna biblioteka państwa. Zapoczątkowanie prac Instytutu Bibliograficznego w postaci publikowania *Urzędowego Wykazu Druków*, subwencjonowanie *Przeglądu Bibliotecznego*, utworzenie Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów do państwowej służby bibliotecznej, zabiegi wokół rewindykacji zbiorów bibliotek polskich ze Związku Radzieckiego i Austrii, opiniowanie projektów ustawy dla bibliotek publicznych — stanowią przykłady aktywności tej komórki i nie wyczerpują sprawy przez nią podejmowanych. Pomoc i współdziałanie znajdowała ona w Wydziale Oświaty Pozaszkolnej, gdzie wielce zasłużony dla bibliotekarstwa powszechnego Józef Janiczek zabiegał o ustawowe uregulowanie ich bytu materialnego.

Bibliotekarze chcieli swoją pracą służyć odrodzonej państwowości polskiej. Przyszłość bibliotek upatrywali w łącznym ich traktowaniu ze szkolnictwem i nauką, zaś unowocześnienie ich działalności wiązali z zapewnieniem im przez państwo podstaw finansowych. Program formułowany przez bibliotekarzy tej miary co Stefan Demby, Aleksander Birkenmajer, Józef Grycz, Marian Łodyński — był jasny i logiczny. Niestety jego pełna realizacja rozbiła się często o brak dostatecznego zainteresowania sprawami bibliotek ze strony wyższych instytucji państwowych. „Jest rzeczą niezmiernie smutną — pisał Aleksander Birkenmajer — a zarazem jakże charakterystyczną, że dotychczasowe sejmy Rzeczypospolitej Polskiej nie uchwały ani jednej ustawy bibliotecznej, jeżeli pominiemy parę ustępów ustawy o szkołach academic-

kich, które tyczą się bibliotek tych zakładów. Sprawa Biblioteki Narodowej i sprawa egzemplarza obowiązkowego załatwione zostały w formie dekretu rządowego. Projekt ustawy o bibliotekach powszechnych, przedłożony sejmowi, został wycofany, skoro ten nie okazał dla niego najmniejszego zainteresowania. Niewiele lepiej od sejmów spał się rząd, że przypomnę tylko dwukrotnie skasowanie Wydziału Bibliotek czy wspomniane już obniżenie awansów dla personelu bibliotecznego”<sup>20</sup>. Mimo tych trudności, grupa wybitnych bibliotekarzy międzywojennego dwudziestolecia dokonała zasadniczego wylomu w powszechnie panujących poglądach na funkcję biblioteki naukowej i publicznej. Zrobiono wiele w kierunku unowocześniania bibliotek naukowych, zapoczątkowano badania bibliotekoznawcze, skupione wokół organizacyjnych aspektów działania biblioteki, uczyniono pierwszy krok w kierunku zinstytucjonalizowania biblioteki oświatowej, przekształcenia jej w bibliotekę publiczną i podporządkowania jej ogólnokulturalnej i oświatowej polityce państwa. Oprócz dokonanych ogólnych istotne znaczenie miały sprawy bardziej szczegółowe jak: prace nad ujednoliceniem zasad katalogowania alfabetycznego, opracowanie zasad sporządzania statystyki bibliotecznej, zapoczątkowanie prac wokół normalizacji pracy bibliotecznej, zorganizowanie pierwszych ośrodków kształcenia bibliotekarzy, uporządkowanie zasad przydziału egzemplarza obowiązkowego, powołanie do życia Poradni Bibliotecznej oraz czasopism bibliotekarskich: *Przeglądu Bibliotecznego* i *Bibliotekarza*. Dyskusje toczone na łamach tych czasopism oraz na czterech kolejnych zjazdach bibliotekarzy polskich, ożywiona publicystyka upowszechniały nie tylko dorobek myśli teoretycznej, ale wpływały dodatkowo na działalność praktyczną, zwłaszcza w organizującym się środowisku bibliotekarzy oświatowych. Zaznaczyło się to wyraźnie w pracach Jadwigi Filipkowskiej-Szemplińskiej, Jana Augustyniaka, Zofii Rodziejewicz, Zofii Hryniewicz i wielu innych. Duża aktywność naukowa środowiska bibliotekarskiego sprzyjała podejmowaniu wielu prac badawczych nad koncepcjami organizacyjnymi sieci bibliotek publicznych, nad czytelnictwem, sprawozdawczością biblioteczną itp. Integracja teorii z działalnością praktyczną była jedną z charakterystycznych cech bibliotekarstwa w latach II Rzeczypospolitej.

<sup>20</sup> Birkenmajer Aleksander: Bilans dziesięcioletniej pracy. op. cit., s. 258

# Teodora Zbierskiego semiotyka książki\*

Na s. 73 pracy Teodora Zbierskiego „Semiotyka książki” czytamy: „Wszelkie elementy redundantne, szczególnie elementy nierелеwantne, jak i zakończenia, do których zaliczamy takie zniekształcenia, jak błędy stylistyczne i logiczne, nieściśłe sformułowania, pustosłowia, bezsensowne rozumowanie, omyłki w tekście, w obliczeniach, wysnute zbyt pochopne wnioski, nieuważane przytoczonymi faktami — określa się ogólnie jako «szum»”.

Omówienie tej książki można by ograniczyć właściwie do przytoczenia powyższej definicji, albowiem przedstawiony w niej katalog uchybień, acz niepełny, dość wernie oddaje zawartość i charakter opracowania T. Zbierskiego. By nie narazić się jednak na zarzut gołosłowności, omówimy — z konieczności w skrócie — zarówno wybrane elementy „systemu” myślenia zaprezentowanego w „Semiotyce książki”, jak i sposób jego referowania.

1. Zanim przejdziemy do dyskusji z konkretnymi poglądami autora, chcielibyśmy zwrócić uwagę na dwa mankamenty pracy mające charakter ogólny.

Pierwszym, podstawowym niedostatkiem rozprawy T. Zbierskiego jest rozpatrywanie problematyki książki w oderwaniu od jakiegokolwiek kontekstu; tak, jak gdyby komunikowanie za jej pośrednictwem było jedynym możliwym sposobem komunikowania. Wydaje się, że z pracy zatytułowanej „Semiotyka książki”, czytelnik chciałby dowiedzieć się przynajmniej o tym, co jest specyfiką tej formy przekazu zarówno wobec przekazów sformułowanych całkowicie w innym materiale semiotycznym (przy użyciu innego systemu semiotycznego; np. dzieło plastyczne lub muzyczne); sformułowanych co prawda w tym samym materiale, ale przekazywanych przy pomocy odmiennych technik komunikacyjnych (np. czasopismo, wypowiedź ustna), a także przekazów tak złożonych, jak film, audycja radiowa, lub widowisko telewizyjne.

Pisząc o semiotyce książki, nielogicznie jest pomijać problemy, które uzasadniają samo podjęcie tej pracy, i których zbadać nie umożliwia właśnie metoda analizy semiotycznej. Sam autor w zakończeniu swej pracy pisze: „Semiotyka, na tle której (to i wszystkie następne podkreślenia moje — J.K.) omówiliśmy problematykę książki, staje się coraz bardziej przydatną metodą analizy różnych dziedzin kultury, jako

róznych systemów analizy (?) w zasadzie porównywalnych i wzajemnie przekładalnych” (s. 118). Jest chyba sprawą istotną dla problematyki książki, dlaczego np. „Hamlet” na scenie, to nie to samo, co książka pod tym tytułem, oraz jakie to modyfikacje w sposobie funkcjonowania (styczności, wyborze, recepcji) wnoszą tu charakter nośnika. Brak jakiegokolwiek kontekstu prowadzi poza tym w omawianej pracy do istotnych zafałszowań obrazu; całe partie rozważań, które autor odnosi jedynie do książki (np. sprawa kodów, funkcji, alfabety, a nawet częściowo — produkcji) można równie dobrze odnieść np. do czasopisma, lub w ogóle do każdego przekazu drukowanego.

Drugim, istotnym mankamentem, uwiadczniającym się szczególnie wyraźnie w rozdziale poświęconym funkcjom, jest całkowite pominięcie pragmatycznego aspektu analizy książki. Nie interesuje nas w tym miejscu zasadność i logika zaprezentowanego tam rozumowania, ważne jest coś innego — sam sposób traktowania książki T. Zbierski przypisuje jej trzy stałe funkcje, abstrahując zarówno od zróżnicowań samej książki, jak i od wpływu na jej rolę zmieniających się typów kultury, od znaczenia konkretnych sytuacji komunikacyjnych, w których książka występuje, od różnorodności jej każdorazowych użyć. Nieporozumieniem jest mówienie o książce jako o stałym, niezmiennym przedmiocie semiotycznym. Pragmatyczne spojrzenie na nią musi wykazać, że zupełnie inny katalog i układ funkcji spełniała książka w średnio-wiecznej Europie, gdzie dominował jeszcze oralny typ kultury, inny — w XIX w., kiedy była ona dominującym środkiem przekazu, inny wreszcie we współczesnej kulturze masowej, gdzie występuje jako jeden z wielu sposobów komunikowania, pomiędzy którymi następuje powolna, lecz wyraźna repartycja ról. Pragmatyczna analiza książki musi wykazać, że społeczne znaczenie np. wyspecjalizowanej książki naukowej jest najprawdopodobniej bardzo odmienne od znaczenia masowej serii wydawniczej typu „Powieść o Miesiącu” lub „Złoty Tygrys”; musi również wykazać, że często to samo dzieło pełni różne funkcje w odmiennych sytuacjach komunikacyjnych (wystarczy porównać recepcję romaników w sytuacji przymusu lekturowego w XIX-wiecznej szkole galicyjskiej i w sytuacji czytelnictwa uczniów należących do organizacji nielegalnych w Królestwie Polskim, albo odbiór „Trylogii” wśród młodzieży w okresie II wojny światowej i obecnie). Nie wystarczy napisać, że w procesie recepcji „czytelnik staje się w pewnym sensie współtwórcą komunikatu (...). Komunikat książkowy to nie tylko to, co twórca napisał, lecz i to, co z niego wyczytano” (s. 29), lecz trzeba być konsekwentnym, nie zaprzeczać własnym sformułowaniami, a jeśli są słuszne (co w omawianym dziele nie jest znowu tak częste) — należy

\* Zbierski Teodor: Semiotyka książki. Wrocław 1978. Ossolineum s. 124.

wyciągając z nich wnioski. Warto też czasem wrócić do — wprawdzie niezbyt poprawnego — sformułowania ze s. 5, że „semiotyka pozwala na scalenie problematyki książki-rzeczy i książki-utworu” (lepiej chyba — tekstu, bo to i wśród semiotyków termin powszechniejszy, i trudno mówić np. o rozprawie fizycznej — utwor), wyciągając z niego wniosek, że książka jest to, co prawda, stale ten sam nośnik (choć i tu występują znamienne różnice między książką dawną i współczesną), ale za każdym razem — różny tekst.

2. Już choćby niespełnienie dwóch wyżej zasygnalizowanych wymogów musiało spowodować znaczne obniżenie wartości pracy Zbierskiego, całkowicie niweczą ją jednak zastosowany aparat teoretyczny. Zwróćmy uwagę na podstawowe pojęcia, którymi posługuje się autor. Centralną kategorią jest, oczywiście, „książka”, ale zdziwienie budzi posługiwanie się „znaną definicją książki Jana Muszkowskiego”, którą to definicję ze względu na jej nieprecyzyjność można odnieść bez trudu np. do plakatu, ogłoszenia itp. Określenia Muszkowskiego po odpowiednich modyfikacjach można by uczynić przydatnymi, lecz autor nie czyni w tym kierunku żadnych kroków, wyciągając z definicji elementy chyba najmniej istotne, albo przypisując jej cechy nieistniejące. Pisze on mianowicie: „W świetle tej definicji możemy powiedzieć, że książka jest wynikiem działania celowego i tak jak każdy proces działania, proces tworzenia czegokolwiek przebiega w określonym zespole rzeczy” (?) (s. 10). Brak jasnej definicji książki, a więc określenia tego, czemu poświęcona jest cała praca Zbierskiego, prowadzi do wielu nieporozumień i powoduje, że autor w sposób nieuzasadniony przynosi cechy pewnego typu książek na całość przedmiotu tych rozważań. Czyni tak np. na s. 24, pisząc, iż „całością artystyczną jest tekst książki”, choć jest to stwierdzenie w stosunku do opublikowanej pracy naukowej wręcz humorystyczne; czyni tak, gdy pisze o książce jako źródle informacji, ograniczając się jedynie do książki naukowej, choć przedtem funkcję informacyjną przypisuje wszystkim książkom; czyni tak wreszcie na s. 120, gdzie — widąc — fascynacja praksosemiotyką nie pozwala mu dostrzec, że istnieją również książki literackie.

Przez większą część pracy T. Zbierskiego przewija się termin „książka-komunikat”. Sformułowanie to jest oczywiście jawnym nieporozumieniem, gdyż komunikat to przecież tyle, co tekst od strony odbiorcy, to tekst przekształcony w procesie recepcji. To, czy książka (tekst książki) stanie się komunikatem i jaki on będzie, na ile pokrywać się będzie z całym tekstem nadanym, a na ile tylko z jego pewną warstwą, zależy głównie od repertuaru kodów zastosowanych przez odbiorcę. O komunikacie możemy mówić jedynie w procesie reali-

zacji tekstu. T. Zbierski z tego, niezajęty przecież subtelnego rozróżnienia, nie zdaje sobie, niestety, sprawy, jakkolwiek już na początku swych rozważań, we właściwy sobie metaforyczny sposób, zabawnie antropomorfizując przedmioty, zaznacza, że książka czytana i nie czytana to zupełnie inne byty, lecz, swoim zwyczajem, nie wyciąga z tego wniosków. Pisze on: „Książka leżąca gdzieś na stosach w składnicach lub stojąca na półce w bibliotece milczy. Spójrzmy jednak na książkę leżącą w witrynie «Domu Książki» lub weźmy ją do ręki, a znaki w niej zawarte zaczynają wysyłać do nas przekazy (?). Książka ożywa i komunikuje o swych twórcach, o swym wyglądzie, o samej sobie, a że każda książka komunikuje nam o «czymś», komunikuje zarazem o autorze jakoś myślącym «o tym czymś» i o intencjach, jakie mu przyświecały w tworzeniu” (s. 5—6). To jeszcze nie koniec nieporozumień. Załóżmy bowiem na chwilę, że przestajemy na pojęcie książki-komunikatu. W jaki jednak sposób należy rozumieć takie oto zdanie: „Komunikat zdaniowy (językowy) stanowiący tytuł książki-komunikatu i często wraz z nim występujący komunikat ikoniczny umiejscowiony jest najczęściej na tle barwnej plamy” (s. 53), lub taki fragment: „Dla przykładu wyobraźmy sobie, że uwagę naszą zwróciła książka Ochęduszeki pt. «Koła zębate». Obwoluta tej książki prezentuje ją w formie fotomontażu przedstawiającego tytuł umieszczony obok fotografii kół zębatach, a te z kolei mieszczą się na tle linii mających wyobrażać fragment rysunku technicznego. Mamy więc komunikat szczególnie wyrazisty z racji swego intencjonalnego charakteru (?). Mamy w nim komunikat zdaniowy stanowiący tytuł komunikatu, komunikat ikoniczny, dobrze umotywowany (koła zębate) i komunikat o cechach komunikatu symbolicznego (linie wyobrażające rysunek techniczny, a więc technikę). W sumie mamy aż trzy przekazy: komunikat zdaniowy i podwójny komunikat ikoniczny” (s. 54). Jasne, prawda? Kilkanaście stron dalej napotykamy zdanie, które mogłoby być swoistym objaśnieniem powyższych wynurzeń: „W rozdziale pt. «Komunikowanie» powiedzieliśmy, że książka tworzy złożony układ komunikatowy, który dzięki swej strukturze stanowi dla określonego odbiorcy-czytelnika jeden komunikat” (s. 67). Dla pełnej jasności musimy jednak dodać, że w recenzowanej pracy nie ma rozdziału pt. „Komunikowanie”.

Równie swoiste, jak dwóch omówionych wyżej pojęć, są użycia terminu „komunikacja” (komunikowanie). Termin ten, niestety, nie został nigdzie zdefiniowany jednoznacznie, ale na podstawie rozważań na ss. 6-9 można przypuszczać, że autor traktuje komunikowanie jako „relację przekazywania (udostępniania) komunikatu odbiorcy-czytelnikowi” przez autora. Treścią komunikatu „jest jakiś przedmiot infor-

monowania, to jest fragment rzeczywistości przeszłej, obecnej, przyszłej lub wyobrażenie autora o niej”.

Brak miejsca nie pozwala, niestety, na szerszą analizę tego pojęcia; zwróćmy więc uwagę jedynie na sposób rozumienia przez T. Zbierskiego tzw. relacji semantycznej zachodzącej pomiędzy komunikatem (my powiedzielibyśmy — tekstem) a rzeczywistością. Według autora „Semiotyki książki”, mamy tu do czynienia z prostą relacją odzwierciedlenia; mówi o tym przytoczone wyżej zdanie, jak i rozważania na s. 14, gdzie wydłone są poglądy jeszcze bardziej kategoryczne: „Komunikat odzwierciedla określony fragment rzeczywistości lub inny komunikat i za w s z e wskazuje na pewną konkretną rzeczywistość znaną temu, kto komunikat przekazuje, i o której ma zostać powiadomiony ten, kto komunikat przyjmuje”. Gdyby wziąć te słowa za dobrą monetę, to według sformułowania pierwszego (wersja słabsza) M. Konopnicka, pisząc książkę „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, musiała przynajmniej wierzyć w istnienie małych ludzików z długimi brodami w czerwonych czapeczkach; sformułowanie drugie (wersja mocniejsza) stawia nas przed alternatywą: albo krasnoludki rzeczywiście istnieją, bo Konopnicka napisała o nich książkę, albo — „O krasnoludkach i sierotce Marysi” nie jest komunikatem, bo opisuje to, co nie jest „pewną konkretną rzeczywistością”. I jeszcze jedna uwaga na temat komunikacji. Nie jest prawdą, że pojęcie to można stosować do czynności ludzkich dopiero od momentu, gdy „człowiek paleolitu żłobiąc narzędziem kamiennym w skale i utrwalając na otoczkach znaki ikoniczne pragnął powiadomić o czymś odbiorcę, zakomunikować swoje myśli, utrwalić je i przekazać” (s. 6). Komunikować się można również za pomocą słowa, gestu itp., i warto o tym pamiętać.

Wiele nieporozumień powoduje wielce oryginalne rozumienie przez T. Zbierskiego pojęcia „kod”. Jednozdaniowa definicja zawiera bowiem dwa błędy merytoryczne: „Kod jest zbiorem składników komunikatu, uporządkowanym według jednoznacznych zasad, według których następuje zakodowanie tekstu przez kodującego i jego zdekodowanie przez odbiorcę” (s. 39). Nie jest prawdą, że „kod jest zbiorem składników komunikatu”, bo pojęcie „kodu” jest terminem z nieco innego porządku niż komunikat (gdy mówimy o procesie jego powstawania lepiej powiedzieć — tekst) i mają się one tak do siebie, jak system języka do wypowiedzi (jak *langue* do *parole*). Tekst (według T. Zbierskiego — komunikat) jest jedną z realizacji kodu lub kodów, czyli pojęciem nie nadrzędnym, lecz podrzędnym w stosunku do kodu (jeśli można użyć tu tego typu sformułowania). Nie jest również prawdziwa druga część zdania. Przynajmniej w przypadku tekstu literackiego trudno byłoby znaleźć taką sy-

tuację, w której autor i czytelnik posługiwaliby się identycznymi kodami (repertuariami kodów). Jest to jeszcze jeden przykład na to, jak ważnym elementem analizy semiotycznej jest wspomniany na początku omówienia jej aspekt pragmatyczny.

Klasyfikacja kodów zaprezentowana w dalszej części rozważań T. Zbierskiego to osobne zagadnienie. Przytoczymy tu tylko — urzekająca swą prostotą, lapidarnością i celnością — definicję kodu języka naturalnego. Według autora semiotyki książki „Kod języka naturalnego to kod, którym człowiek posługuje się od dzieciństwa (s. 40). Komentarz chyba nie jest potrzebny.

Z innych teorii twórczych „osiągnięć” autora warto zwrócić uwagę na swoistą „koncepcję języka”. Na s. 34 czytamy: „Tworzywem komunikatu zdaniowego w jakimś języku są l i t e r y (?), z których składają się komunikaty. Litery zestawia się w komunikaty zgodnie z regułami ortografii i gramatyki” (!). „Oryginalność” tego twierdzenia uderza nawet tego, kto nigdy nie zetknął się z językoznawstwem, a do obalenia cytowanego sądu wystarcza samo tzw. doświadczenie życiowe. Czy człowiek, który wypowiada jakies zdanie, nie zapisując go, nie tworzy tekstu (w nomenklaturze Zbierskiego — komunikatu zdaniowego); czy ci, którzy nie umieją pisać, a więc nie znają liter, nie potrafią się porozumiewać? Pozwolimy sobie wysunąć nieśmiało hipotezę, że jednak tworzą teksty i znakomicie się komunikują.

Ktoś, kto zajmuje się analizą semiotyczną, w naturalny sposób winien być wyuczony na problemy znaczenia, na wychwytywanie i klasyfikowanie elementów znaczących — jest to jeden z warunków powodzenia jego pracy. Niestety, Zbierski i tu ma kłopoty zupełnie podstawowe. Na s. 39 pisze on: „W dawnej książce z reguły, a obecnie w jej wyjątkowym wydaniu, występują liczne, różnego rodzaju winiety, ozdobniki i ornamenty. Te elementy nie należą do komunikatu ikonicznego, gdyż wszelka ornamentyka w książce, nie operująca znakami charakterystycznymi dla wszelkich tworów semantycznych, nie spełnia żadnych funkcji semantycznych. Jest ona tworem semantycznym, nie przedstawiającym i nie oznaczającym (!). Różne meandry, symetrycznie rozmieszczone i rytmicznie powtarzające się motywy roślinne nie „znaczą”. Na dwie sprawy trzeba tu zwrócić uwagę: po pierwsze — przedostatnie zdanie tego cytatu jest wewnętrznie sprzeczne i świadczy o tym, iż autor „Semiotyki książki”, o ironio, nie bardzo wie, co to znaczy „znaczyć”; po drugie — nie jest prawdą, jakoby „winiety, ozdobniki i ornamenty” nie były znaczące; mogą one znaczyć choćby to, że mamy do czynienia nie z popularną książką kieszonkową, nie ze współczesną książką naukową, a z książką dawną lub ze współczesnym wydaniem specjalnym.

3. Błędy popełnione w punkcie wyjścia „procentują”, oczywiście, w trakcie przeprowadzania i prezentacji konkretnych analiz. Ograniczona objętość recenzji powoduje, że w niniejszym omówieniu musimy ograniczyć się tylko do niektórych przykładów.

Rozdział pierwszy „Semiotyki...” poświęcony jest procesowi tworzenia książki. T. Zbierski wykorzystuje tu teorię kooperatyki Tadeusza Wójcika. Nie jesteśmy przeciwni nowym pomysłom teoretycznym, ale pod warunkiem, że pozwalają nam one lepiej opisać lub zinterpretować rzeczywistość. Warunków tych metoda analizy Zbierskiego, niestety, nie spełnia. Wprowadzenie nowych terminów komplikuje niepotrzebnie obraz przedstawionych procesów, które były i są opisywane w sposób prostszy i — co ważniejsze — bardziej zgodny z rzeczywistością. Trudno powiedzieć, czy to fascynacja terminologią, czy jakieś inne, nieziane bliżej czynniki, spowodowały poza tym sformułowanie kilku sądów wręcz humorystycznych. Oto np. pojęcie nadrzędne — „kooperator, to jest z e s p ó ł r z e c z y w s p ó ł u c z e s t n i c z ą c y c h (?) w p r o c e s i e — r ó w n i e ż w p r o c e s i e t w o r z e n i a k s i ą ż k i (...) s k ł a d a s i ę z d w ó c h c z ę ś c i: — z z e s p ó ł u w y k o n a n i a, t o j e s t k o o r d y n a t u (...) (i) z z e s p ó ł u k o o r d y n u j ą c e g o p r o c e s t w o r z e n i a k s i ą ż k i, t o j e s t k o o r d y n a t o r a” (s. 12-13). W skład zespołu wykonania wchodzi m. in. przedmiot informowania, tj. według wcześniej przytoczanej definicji „fragment rzeczywistości przeszłej, obecnej, przyszłej lub wyobrażenie autora o niej” (s. 9). W ten sposób dowiadujemy się, że w tworzeniu np. PIW-owskiego wydania „Don Kichota” z roku 1972 czynnie uczestniczyła XVI/XVII-wieczna Hiszpania. Ze względu na wartość tekstu, chwala jej za to.

Z innych ciekawszych sformułowań warto przytoczyć stwierdzenie, że „Celem autora jest ten, komu ma służyć lub komu służy wyprodukowany komunikat autorski, względnie ten, który otrzymany produkt użytkuje w dalszym procesie produkcyjnym. Celem więc jest edytor (...) Przede wszystkim jednak celem autora jest końcowy użytkownik produktu, to jest czytelnik, w którego rękę książka zawierać będzie treści posuwające wiedzę naprzód” (?). Naiwny psychologizm tego i innych sformułowań może prowadzić do przypuszczenia, że — pozostaliśmy przy ostatnim przykładzie — Cervantes, pisząc swą powieść, przewidywał w swej genialności, wszelkie przyszłe losy dzieła.

W rozdziale pierwszym na uwagę zasługuje także osobliwe potraktowanie problematyki odbiorcy, który — według Zbierskiego — „występuje w kilku fazach” (!), jako czytelnik „potencjalny”, czytelnik „konsumpcyjny” i czytelnik „produkcyjny” (s. 15). Abstrahując od wątpliwej logiki samego pomysłu, za zupełnie nieuzasadnione trzeba uznać rozróżnienie czytelnika kon-

sumpcyjnego i produkcyjnego. Wszystkich odbiorców zainteresuje z pewnością stwierdzenie, że ich zadaniem „jest wytworzenie ekwiwalentu w zamian za produkt-książkę” (s. 15), wszystkich autorów zaś zdanie, że „kreują” ich redakcje działowe (s. 20). Zaniepokojenie szarych obywateli wzbudzić musi sąd Zbierskiego, że to nie oni sami, a edytor „ustała potrzeby odbiorcy (czytelnika)” (s. 19).

Wobec tych wszystkich rewelacji drobiazgiem wydaje się fakt, że autor precyzyjnej analizy tworzenia książki pominał istotny składnik całego procesu, jakim niewątpliwie jest cenzura (wystarczy wspomnieć choćby rolę cenzury kościelnej w okresie kontrreformacji).

Rozdział drugi poświęcony jest strukturze książki. Ilość nieporozumień nie odbiega tu, niestety, od normy rozdziału pierwszego. W tym miejscu zwrócimy uwagę tylko na jedną, ale za to podstawową, sprzeczność w rozumowaniu autora. Omawiając tzw. strukturę przedstawioną, rozróżnił Zbierski komunikat naukowy, charakteryzujący się jednoznacznością, i komunikat estetyczny, którego cechą prymarną i specyficzną jest, mówiąc w uproszczeniu, wieloznaczność i nieokreśloność. Autor przywołuje tu koncepcję dzieła otwartego U. Eco. Te, nie pozbawione słuszności, rozważania kończy jednak Zbierski akapitem, w którym bezkompromisowo neguje wszystko to, co w jego wywodzie było do tego miejsca poprawne; pisze bowiem: „Tak samo obiecujące są wyniki badań twórczości literackiej przy wykorzystaniu teorii informacji, a w szczególności nauki o informacji obrazowej. Przypuszcza się, że wykorzystanie teorii informacji doprowadzi do ścisłych i jednoznacznych danych naukowych i w tym zakresie będzie można nauczyć się objaśniać i pojmować komunikaty estetyczne w sposób ścisły i jednoznaczny (!). Wiemy, jak nieprecyzyjnie i rozbieżne są sądy recenzentów. Nierzadko jest tyle sądów i ocen ile recenzentów tej samej książki”. (s. 33). Autor „Semiotyki książki” nie rozumie, że jest to konsekwencja cech literatury, o których sam wcześniej pisał. Niechcąc do niejednoznaczności tekstów literackich, likwidatorska pasja wobec ich cech specyficznych przejawia się też w sformułowanej kilkadziesiąt stron dalej filipice przeciwko nieokreśloności tytułów książek beletrystycznych: „Tytuły tych książek coraz częściej bardzo mało mówią o treści, odsyłając nas do kodu przyjętego przez autora, a nie do treści komunikatu, czyli ma (?) jasne znaczenie tylko dla autora, a kupujący książkę, żądając tytułu wybranego z katalogu, czuje się kupcem kota w worku” (s. 53). Na marginesie można by zapytać, jakąż to ogromną wartość informacyjną miały tytuły utworów literackich powstających dawniej, np. „Marta”, „Lalka”, „Quo vadis” itp.?

O zawartości rozdziału ostatniego, poświęconego funkcji książki pisaliśmy już

niewo w punkcie pierwszym. Jednym z licznych mankamentów tego fragmentu rozważań T. Zbierskiego jest brak określenia samego terminu „funkcja”; brak tym większy, że niektóre użycia tego określenia świadczą o pewnej, delikatnie mówiąc, niekonwencjonalności jego rozumienia przez autora. Np. na s. 63 czytamy: „*To, że wybór «ulatwia» funkcję, dowodzi również, że komunikuje oną swą potencjalną funkcję, którą można zrealizować*”, a wcześniej, bo na s. 18: „*Rzecz sprowadza się do wypracowania modeli współczesnej książki, której struktura i funkcja służyłaby optymalnie komunikatywnemu przekazywaniu treści książki*”.

Autor przypisuje książce trzy funkcje, z których nadrzędną jest funkcja humanistyczna „*stanowiąca o niezwykłości zjawiska książki*” (s. 67), a polegająca „*na ciągłym pobudzaniu umysłu do samodzielnego myślenia, do wyzwolenia umysłu z nieświadomości*” (s. 65-66). Podrzędne w stosunku do tej funkcji są „*dwie podstawowe*” funkcje: odzwierciedlenia rzeczy poznawanej i jej utrwalania (książka jako źródło informacji) oraz uczestnictwa książki w procesie przekształcania świadomości społeczeństwa (książka jako narzędzie komunikacji). O zasadności przypisywania książce stałych funkcji pisaliśmy już wcześniej; tu chcielibyśmy jedynie zwrócić uwagę, że: po pierwsze — można je odnieść do wielu innych wytworów człowieka, po drugie — podział ów jest nierozłączny, albowiem np. funkcja trzecia całkowicie zawiera się w pierwszej. Pojęcie książki-narzędzia, wywiedzione z wyraźnej metaforycznych wypowiedzi cytowanych w tekście badaczy, wydaje się absolutnie nieprzystatne, gdyż przy tym rozumieniu terminu „*narzędzie*” trudno byłoby znaleźć jakiś celowy produkt ludzkiej aktywności, którego nie moglibyśmy nim określić.

4. Obraz recenzowanej pracy zostałyby wyraźnie zubożony, gdybyśmy nie zwrócili uwagi na jej kompozycję i szatę stylistyczno-językową.

Przykładów pustosłowia i nieporządnie przeprowadzonych dowodów nie jesteśmy w stanie zanalizować ze względu na konieczność przytaczania licznych i obszernych fragmentów. Chcemy za to zwrócić uwagę na występujące dosłowne powtórzenia całych partii pracy w różnych jej miejscach. Na s. 25 powtórzono niemal bez zmian akapit ze s. 8, na s. 46-47 — prawie dosłownie fragment ze s. 5, na s. 47-48 — dosłownie drugi fragment ze s. 6-7, na s. 76 — zdania ze s. 72, na s. 103 — w nieco zmienionej formie stylistycznej (treść ta sama) fragment ze s. 82.

Poważnym mankamentem jest niejednołitość terminologiczna, tworzenie niepotrzebnych neologizmów, nagminne niedo-  
definiowanie używanych pojęć. Cóż to bowiem znaczy „*przedmiot poznawania komunikatowego*” (s. 15), „*nosiciel energii znaczeniowej*” (s. 35), „*akt semiczny*” (s.

49), „*proces wartości*” (s. 88), „*elementarne składniki semiotyczne*” (s. 118)? W żadnym słowniku nie znaleziono słów: „*realizat*” (w znaczeniu — coś, co zostało zrealizowane) (s. 21) i „*symptomować*” (s. 63). Autor nie zdefiniował takich terminów, jak: „*komunikowanie intencjonalne*” (s. 6), „*denotacja*” i „*konotacja*” (s. 36), „*kanal informacyjny*” (s. 46), „*redundancja*” i „*relewanca*” (s. 72), „*komunikat relatywny*” (s. 83); terminu „*kod*” używano już na s. 27 i 34, ale jego definicję znajdujemy dopiero na s. 39. A przecież książka Zbierskiego wyszła w serii popularnonaukowej.

W tekście spotykamy wielokrotnie przykłady błędnego, nieuzasadnionego logicznie wnioskowania. Oto niektóre z nich: „*Kody specjalne należą do kodów szczególnego rodzaju, spełniają bowiem w książce bardzo ważną rolę*” (s. 43); „*Możemy więc powiedzieć, że książka-komunikat jest nośnikiem informacji intelektualnej i zarazem jej sumą, stąd w terminologii dokumentacyjno-informacyjnej zalicza się ją do źródeł informacji*” (s. 67); „*Informacje bywają fragmentaryczne i całościowe. Informacje fragmentaryczne to nie rozpoznany dźwięk, litera, głoska, wyraz lub wyrażenie nie będące znakiem. Natomiast całościowa to gest, dzwonek telefonu, informacja przekładalna na zdanie. A zatem komunikat jest informacją sztuczną (!) i całościową*” (s. 67-68).

Z różnych zaskakujących twierdzeń i stwierdzeń rozsianych w tekście wspomnieć należy o „*wynalazku ognia*” (s. 35), o tym, iż „*Pismo alfabetyczne, dzięki swej prostocie, możliwości przystosowania i użyteczności, służy ludzkości ze stosunkowo małymi zmianami 3500 lat, mimo wprowadzenia druku, maszyny do pisania i stosowania stenografii*” (s. 42), o tym, iż „*Czytelnicy decydują się na zakup książki nie zawsze na podstawie profesjonalnej krytyki, jako zbyt obciążonej osobistymi upodobaniami, ale na podstawie rad przyjaciół (jak gdyby te były obiektywne — przyp. mój — J.K.) i na pewno po obejrzeniu sfilmowanej powieści w telewizji*” (s. 88-89), a przede wszystkim o tym, że „*Współcześnie książka doprowadziła do Rewolucji Październikowej dzieląc świat na dwa odmiennie obozy ideologiczne*” (s. 67). Ciekawe, czy z tym kategoriowym stwierdzeniem zgodziliby się przywódcy i uczestnicy tego wydarzenia?

Przechodząc do omówienia językowo-frazeologicznej warstwy książki, znów możemy przytoczyć jedynie przykłady. I tak na s. 25 czytamy o komunikacie, który „*nie zawiera dla nas żadnych tajemnic*”, na s. 52 spotykamy zdanie: „*Tytuł książki zaczął określać jej najistotniejszy problem, zarazem stawał się pojęciem dla czytelnika wabikiem wiodącym go na pokuszenie*”; ze s. 64 dowiadujemy się, że „*książka działa jak zniewalający, nakłaniający sygnał*”; ze s. 68, że „*Komunikat emitowany przez*

nadawcę do odbiorcy-recipienta (...) jest postrzegany przez odbiorcę zmysłowo (...)" ; ze s. 90, że łopata „przedłuża wrażliwość zmysłową ręki” itd.

Wykroczenia przeciwko regułom gramatyki i stylistyki są tak liczne, że możemy posłużyć się jedynie próbką: „W procesie komunikacji między rzeczywistością z (!) odbiorcą (...)” (s. 25); „W komunikacie naukowym główny element spoczywa na odniesieniu słowa do oznaczonego przedmiotu (...)” (s. 27); „Kod ten uległ licznym przemianom, co stwierdziła nauka w kręgach malarstwa paleolitycznego” (s. 42); „Autorowi zawsze zależy na tym, aby jego książki zwróciły uwagę czytelnika i wywierały trwałe wpływy na nim (!) (...)” (s. 65); „Powyższy przykład redundacji nierelevantnej, przez którą rozumiemy rozwlekłe przedstawienie treści, powtórzenia, bezadresowości informacji nie uwzględniająca (!) poziomu potencjalnych czytelników” (!) (s. 72).

Należy ponadto zwrócić uwagę na wspomniane wcześniej antropomorfizowanie przedmiotów i pojęć: książki (s. 5 i 54), nauki (s. 25), komunikatu (s. 29); na niezgodność między rysunkiem a jego opisem na s. 23 (na rysunku brak ekwiwalentu); na pochwały, które autor rozdziela cytanym autorom. Na s. 40 dowiadujemy się,

że Cassirer jest autorem „bardzo ciekawego «Eseju o człowieku»”, na s. 74, że „bardzo ciekawą książką” jest „Informacja w badaniach naukowych”; U. Eco cieszy się mniejszymi względami u autora, gdyż według niego napisał tylko „ciekawą książkę” (s. 26).

Obrazu pracy Zbierskiego dopełnia niestaranna korekta. Np. na s. 26 mamy słowo „lektury” zamiast najprawdopodobniej „relacji”, na s. 68 brak słowa „nie” wypacza sens całej wypowiedzi, na s. 85 zamiast „przypisów” mamy „przepisy”, na s. 95 zamiast zapewne 500 tys. — mamy 50 tys., na s. 99 brak symbolu „0/0” zniekształca informację zawartą w jednym ze zdań.

5. Kończąc to skrótove omówienie, w którym zdolałobyśmy zasygnalizować tylko niektóre niedociągnięcia książki Zbierskiego, dchcielibyśmy przytoczyć jeszcze jeden jej fragment: „To, że komunikat autorski ukazuje się drukiem, informuje nas, że został on poddany ocenie i zastużył na publikację. Czytamy go z szacunkiem i inaczej go odbieramy niż ten sam komunikat w maszynopisie” (s. 75). Myśl zawartą w tym cytacie poddajemy pod rozważę wszystkim tym, którzy przyczynili się do wydania „Semiotyki książki”.

Janusz Kostecki

## MARCIN DRZEWIECKI

INSTYTUT BIBLIOTEKOWNAWSTWA I INFORMACJI  
NAUKOWEJ UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

## ZASADY FINANSOWANIA amerykańskich bibliotek szkolnych

Zasady finansowania bibliotek szkolnych w USA są ściśle powiązane z systemem finansowania szkolnictwa tak publicznego jak i prywatnego. Resort oświaty publicznej podległy jest poszczególным stanom a bezpośrednio jednostkom mniejszym zwanym lokalnymi okręgami szkolnymi (local school districts). Ustawodawstwo stanowe z reguły daje komisjom szkolnym (school board) będącymi wybieralnymi władzami w ramach okręgów, pełnomocnictwo w zakresie pobierania podatków na cele szkolne w ramach ustalonych przez władze stanowe. W skali kraju ponad połowa funduszy przeznaczonych na publiczne szkolnictwo elementarne i średnie pochodzi z podatków lokal-

nych. Lokalne okręgi szkolne stają się w ten sposób elementarnymi jednostkami w zakresie administrowania i finansowania szkół tych szczebli. W związku z różnicowaniem okręgów fundusze będące w ich dyspozycji są różne.

Lokalne okręgi szkolne otrzymują pomoc finansową od władz stanowych. Przy podziale funduszy bierze się pod uwagę m. in. liczbę uczniów w danym okręgu i możliwość uzyskania przez władze lokalne funduszy ze źródeł miejscowych. W ten sposób biedniejsze okręgi szkolne mają szanse otrzymać, w przeliczeniu na jednego ucznia, większy procent funduszy przyznanych przez rząd stanowy aniżeli okręgi bogate.

Świadczenia finansowe poszczególnych stanów na oświatę różnią się znacznie między sobą i wynoszą od 5% do 80%.

Udział rządu federalnego w dofinansowaniu szkolnictwa nie jest wysoki, chociaż stale wzrasta. Kongres Stanów Zjednoczonych przydziela na oświatę kredyty, których wysokość w skali całego kraju waha się w granicach 10% rocznych kosztów utrzymania publicznych szkół elementarnych i średnich. Specjalna ustawa z 1965 roku, dotycząca szkolnictwa (Elementary and Secondary Education Act), określa zasady wydatkowania prelimitowanych przez rząd kwot z uwzględnieniem bibliotek

szkolnych, traktowanych na równi z innymi pomocami dydaktycznymi.

Polityka finansowania szkolnictwa, oparta w głównej mierze na podatkach lokalnych i ewentualnej pomocy władz stanowych i rządu federalnego sprawia, że szkoły elementarne jak i średnie dysponują bardzo zróżnicowanymi funduszami. Zasilanie budżetu biblioteki szkolnej należy do administracji szkoły. Odpowiednie fundusze winny figurować w jej budżecie jako wydatki niezbędne do prawidłowego funkcjonowania całości zakładu.

W amerykańskim piśmiennictwie fachowym, a przede wszystkim w obowiązujących normach (Standards for School Media Programs<sup>1</sup>. Chicago 1972) podkreśla się oczywistość istnienia ściślejszej i prostej zależności między ogólnymi kosztami kształcenia w danym roku a nakładami finansowymi na bibliotekę w analogicznym okresie. Jeśli koszty kształcenia rosną, a rosną one stale, to automatycznie winny wzrastać nakłady na bibliotekę. Jest to wyrazem właściwej oceny roli i znaczenia biblioteki w szkole i słusznego przekonania, że tylko placówka, która ma zapewnione materialne podstawy rozwoju, może spełniać swe zadania w prawidłowej realizacji procesu dydaktycznego.

Sprawą pierwszoplanową jest konieczność stałego aktualizowania i uzupełniania zbiorów. Na ten cel przeznaczają się rocznie w przeliczeniu na jednego ucznia nie mniej niż 6%<sup>0</sup> średnich krajowych kosztów kształcenia, przypadających na ucznia w danym roku. Suma ta traktowana jest jako orientacyjne minimum. Ostatecznym kryterium jest zawsze stworzenie zróżnicowanego zbioru materiałów bibliotecznych, odpowiadającego aktualnym normom i potrzebom danej szkoły w tym zakresie. Suma ta przewidziana jest wyłącznie na bieżące uzupełnienie zbiorów za-

równo książkowych jak i tzw. *non-book materials* (nie książkowe zbiory biblioteczne), wśród których najliczniejszą grupę stanowią materiały audiowizualne. Suma ta nie obejmuje funduszy przeznaczonych na podręczniki, urządzenia w rodzaju telewizji o obwodzie zamkniętym itp., które wchodzi w koszty ogólnej dydaktyki szkolnej.

W roku szkolnym 1968/69 średnie koszty kształcenia szacowane były w skali kraju na 680 dolarów („Research Division Estimates of School Statistics”. 1968—1969. Washington 1968 R. 16 s. 20) z czego 6%<sup>0</sup> przypadające na jednego ucznia stanowi około 40 dolarów. Zaleca się aby połowę rocznych funduszy biblioteka przeznaczała na zakup materiałów drukowanych i połowę na materiały audiowizualne.

Amerykańska struktura normy finansowej dla biblioteki szkolnej jest oryginalna, a jej główną zaletą jest uniwersalizm. Jest ona w dużym stopniu niezależna od podwyżek cen książek i innych materiałów bibliotecznych.

Charakterystyczne dla współczesnego szkolnictwa amerykańskiego staje się zanikanie klasycznych książek typu *textbooks*, tzn. podręczników zawierających teksty, na których nauczyciel opiera swój wykład. Ramy, w jakich książki te muszą się mieścić, są zbyt sztywne i nie dają się pogodzić z głównymi cechami współczesnego nauczania, m. in. z szybką dezaktualizacją wiedzy podstawowej i systematycznym wprowadzaniem przekazu audiowizualnego jako pomocy w nauczaniu. Coraz więcej prac naukowych, popularnonaukowych podręcznikowych ukazuje się w formie książek broszurowych lub kieszonkowych. W konsekwencji skłania to biblioteki szkolne do zmiany polityki zakupów na rzecz tego typu wydawnictw.

ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

## Bibliografia

### Częstochowy

Znaczenie Częstochowy, nie tylko jako bogate w tradycję historyczną ośrodka kultu religijnego, lecz również szybko od drugiej połowy XIX wieku rosnącego regionalnego centrum przemysłowego i administracyjnego, od dawna zwracało uwagę szerszej opinii publicznej. Wpłynęły na to także związane z miastem wydarzenia polityczne: obrona klasztoru oo. Paulinów w czasie najazdu szwedzkiego, robotniczy

ruch rewolucyjny i późniejsza działalność lewicowych ugrupowań społecznych, intensywna walka z hitlerowskim okupantem. Z ważniejszych faktów kulturalnych trzeba wymienić blisko dwu i półwieczną pracę jasnogórskiej oficyny drukarskiej, związki z Częstochową i ziemią częstochowską wielu znanych pisarzy, przedsięwzięcia wydawnicze i teatralne. Podczas pierwszej wojny światowej Częstochowa mogła się poszczycić powołanymi do życia przez grono miejscowej inteligencji z Władysławem Biegańskim i Janem Prüfferem na czele „Kursami Samokształcenia”, swoista wolna wszechnica, mająca zastąpić niedostępne wówczas studia wyższe<sup>1</sup>. Do

<sup>1</sup> Kursy Samokształcenia w Częstochowie. Sprawozdanie z cyklu pierwszego. Częstochowa 1915, 36 s.



zainteresowania, jakie budziła Częstochowa wraz z okolicą, przyczyniło się też piękne położenie (Olszyn, Złoty Potok), kończąca się tutaj ścieżki „Szłaku Orlich Gniazd”, cenne obiekty zabytkowe.

Od dawna wyrażano potrzebę zebrania i zarejestrowania piśmiennictwa dotyczącego Częstochowy, co mogło służyć zarówno badaczom jej historii, jak i tym, którzy zdobywaliby tą drogą wskazówki niezbędne do różnych celów praktycznych. Pierwszy próbę taką podjął Wacław Nowakowski<sup>2</sup>, w okresie międzywojennym poszła jego śladem Maria Józefowicz<sup>3</sup>. Równocześnie zapoczątkowano lokalną bibliografię podmiotową, obejmując nią fragmenty produkcji miejscowych wydawców<sup>4</sup>.

Niedostatki tych opracowań stały się oczywiste w latach po II wojnie światowej, kiedy nastąpił rozwój badań nad historią, przyrodą i życiem gospodarczym ziemi częstochowskiej. Piszący te słowa podjął w połowie lat pięćdziesiątych gromadzenie materiałów do bibliografii przedmiotowej i podmiotowej Częstochowy, w pierwszej kolejności za okres rozpoczęty wyzwoleniem miasta spod hitlerowskiej okupacji w dniu 16 stycznia 1945 roku. W rezultacie w wydawnictwie „Dzieje Częstochowy...” mogły się ukazać rejestrujące dzieła i utwory oraz niektóre fragmenty „Materiały do bibliografii Częstochowy 1945—1960”<sup>5</sup>, a wkrótce potem wyszła ich kontynuacja<sup>6</sup>. Dalsze publikacje bibliograficzne prezentowały ten sam temat w innym ujęciu czy układzie<sup>7</sup>. „Materiałami do bibliografii

częstochowskiej produkcji wydawniczej 1945—1965”<sup>8</sup> zasygnalizowano prace nad bibliografią podmiotową. W miejscowej prasie (miesięcznik „Nad Wartą”) zamieszczano równocześnie — do 1970 r. — przeglądy bibliograficzne o charakterze popularnym.

Utworzenie województwa częstochowskiego spowodowało zwrócenie uwagi na tereny, które weszły w skład nowej jednostki administracyjnej, a nie należały dotychczas do powiatu częstochowskiego, względnie samego miasta. W związku z tym przygotowano odrębne opracowanie<sup>9</sup>. W ramach działalności oddziału, a od 1975 r. okręgu SBP w Częstochowie, prace nad bibliografią Częstochowy, przyjęte przez komisję do spraw naukowo-wydawniczych przy zarządzie okręgu, zostały ułożone następująco, z uwzględnieniem podziału obowiązków autorów i zespołów autorskich:

1. Bibliografia Częstochowy do r. 1944 — Z. Żmigrodzki (Bibl. Polit. Częst.) przy współpracy Ireny Kalinowskiej (WBP)
2. Bibliografia Częstochowy 1945—1975 — Z. Żmigrodzki
3. Bibliografia województwa częstochowskiego — Waldemar Tyras (WBP)
4. Bibliografia czasopism wydawanych w Częstochowie — Katarzyna Gayda-Nabiałek (Bibl. WSP), Witold Mielczarek (Międzyuczelniany Inst. Nauk Ekon. i Społ. Polit. Częst.), Z. Żmigrodzki

Koordinacja prowadzonych prac i ich przyspieszenie (tylko bibliografia woj. częstochowskiego opracowywana jest w ramach prac naukowo-bibliograficznych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Częstochowie, pozostałe zaś mają charakter inicjatyw społecznych) stanowią najbliższe ważne zadanie okręgu SBP i grona autorów.

<sup>2</sup> Nowakowski Wacław Wacław ks. Kapucyn: Bibliografia. W (tegoż aut.): Częstochowa w obrazach historycznych. Kraków 1898 s. 146—151

<sup>3</sup> Mikołajtys J., Wacławski B.: Bibliografia Częstochowy. Czas. Liter. 1936 R. 1 nr 1 s. 24, nr 2 s. 51

<sup>4</sup> Józefowicz Maria: Bibliografia Częstochowy. Ziem. Częst. 1936 T. 2 s. 225—257. Bibliografia obejmuje 577 poz. druków zwartych w ukl. alf.

<sup>5</sup> Żmigrodzki Z.: Materiały... W: Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych Red. S. Krakowski. Katowice 1964 s. 371—395

<sup>6</sup> Żmigrodzki Z.: Materiały do bibliografii Częstochowy (1961—1965). Ziem. Częst. 1966/1967 T. 6/7 s. 313—334

<sup>7</sup> Żmigrodzki Z.: Materiały do bibliografii Częstochowy za rok 1961. Roczn. Muz. Częst. 1966

T. 7 s. 311—316; Materiały do bibliografii Częstochowy 1966. Roczn. Muz. Częst. 1973 T. 3 s. 335—348; Materiały do bibliografii powiatu częstochowskiego. Ziem. Częst. 1974 T. 10 s. 549—570

<sup>8</sup> Żmigrodzki Z., Jastrzębska Elżbieta: Materiały... Ziem. Częst. 1976 T. 11 s. 347—360

<sup>9</sup> Żmigrodzki Z.: Materiały do bibliografii województwa częstochowskiego. Ziem. Częst. (w druku)

## Kilka uwag o bibliografii wojewódzkiej

W początkach 1976 r. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Częstochowie rozpoczęto opracowywanie „*Bibliografii województwa częstochowskiego*”. Jest to jedna z wielu prac przewidzianych zakresem zadań Działu Informacyjno-Bibliograficznego.

Po blisko trzyletnim okresie tych prac, celowe wydaje się podzielenie kilkoma ogólnymi uwagami tym bardziej, że kłopoty związane z tymi sprawami nie są obce innym bibliotekom wojewódzkim — szczególnie nowo powstałym.

Cel opracowywania bibliografii wojewódzkiej jest przejrzysty i przekonujący: rejestrowanie na bieżąco piśmiennictwa o życiu naukowym, społeczno-politycznym, oświatowo-kulturalnym i gospodarczym województwa. Służyć ona ma udzielaniu możliwie najpełniejszej informacji o województwie szerokim kręgom użytkowników; naukowcom, studentom, młodzieży szkolnej, działaczom społecznym i tym wszystkim, których interesuje tematyka związana z rejonem województwa.

W WiMBP w Częstochowie rozpoczęto sporządzanie bibliografii województwa w formie kartoteki. Jest ona pomyślana jako typ bibliografii regionalnej przedmiotowej z tym, że pojęcie regionu określają granice administracyjne województwa. Rejestruje się piśmiennictwo o województwie z wszystkich dziedzin wiedzy. Na obecnym etapie prac bibliografowane są tylko materiały opublikowane po utworzeniu województwa (czerwiec 1975 r.). Natomiast nie jest ograniczony zasięg terytorialny i językowy, tzn. ujmują się w bibliografii piśmiennictwo traktujące o województwie bez względu na miejsce wydania i język.

Najwięcej materiałów o województwie, bardzo różnorodnych tematycznie, znajduje się w czasopismach — głównie regionalnych. Stąd też w bibliografii przeważają opisy artykułów z czasopism. Większą część z nich sporządza się z autopsji na podstawie tytułów prenumerowanych i kompletowanych przez bibliotekę. Inne wynotowane są przede wszystkim z „*Bibliografii Zawartości Czasopism*”.

Odnotowywanie w bibliografii wojewódzkiej wydawnictw zwartych jest utrudnio-

ne tym, że biblioteka nie ma uprawnień do otrzymywania regionalnego egzemplarza obowiązkowego druków. Nie wszystkie bowiem wydawnictwa udaje się pozyskać. Chodzi głównie o pozycje traktujące o województwie, wydane często z inspiracji miejscowych instytucji i przedsiębiorstw, ale nie trafiające do sprzedaży księgarskiej. Ściśle łączy się z tym także sprawa dokumentów życia społecznego, z których wiele powinno być uwzględnionych właśnie w bibliografii wojewódzkiej.

Stosuje się opisy rejestracyjne jednostek bibliograficznych. W uzasadnionych przypadkach umieszcza się także uwagi objaśniające treść opisywanych jednostek. Karty z opisami jednostek bibliograficznych otrzymują hasła przedmiotowe i układane są alfabetycznie.

Bardzo ważną sprawą jest selektywny dobór pozycji do bibliografii. Przeładowanie jej bowiem materiałami małowartościowymi, może bardzo poważnie utrudnić użytkownikowi znalezienie potrzebnych informacji. Szczególnie odnosi się to do artykułów z czasopism. Najogólniej mówiąc, bierze się pod uwagę tylko artykuły, które nie mają charakteru doraźnej informacji, lecz ich treści posiadają pewne walory trwałe.

Istniejące w WiMBP w Częstochowie warunki pozwoliły — oprócz bieżącego uzupełniania kartoteki — na przystąpienie do kolejnego etapu prac, tzn. sporządzania na podstawie kartoteki maszynopisu bibliografii wojewódzkiej za okres od czerwca 1975 do grudnia 1977 r. W formie maszynopisu bibliografia otrzymała układ systematyczny. Wzorując się na ramowym schemacie klasyfikacyjnym bibliografii regionalnej przedmiotowej zamieszczonym w „*Metodyce bibliograficznej*” (Warszawa 1963) oraz działach i poddziałach stosowanych w „*Przewodniku Bibliograficznym*” i w „*Bibliografii Łodzi i województwa łódzkiego 1972*” (Łódź 1976), opracowano schemat układu bibliografii wojewódzkiej dostosowany do potrzeb lokalnych. Przygotowany do druku maszynopis uzupełniony został m. in. spisem skrótów czasopism i wydawnictw zbiorowych wykorzystanych w bibliografii oraz indeksem haseł topograficznych, osobowych i nazw ważniejszych instytucji i organizacji.

Opracowywanie bibliografii wojewódzkiej nastęrcza wiele trudności związanych zarówno z odpowiednim doбором i klasyfikowaniem materiału, jak i np. z poprawnym opisem nie zawsze typowych jednostek bibliograficznych. Obowiązująca norma „*PN-73/N-01152. Opis bibliograficzny*” (Warszawa 1976) nie wszystko przecież wyjaśnia.

Są to jednak zagadnienia wykraczające poza ramy objętościowe tych kilku uwag, których celem było tylko zasygnalizowanie ważniejszych spraw dotyczących prac nad bibliografią wojewódzką.

# Ogólnopolska konferencja dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych

W dniach 26—28 marca 1979 roku odbyła się w Szczecinie ogólnopolska konferencja dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych. Głównym tematem były problemy bibliotek i czytelnictwa ze szczególnym uwzględnieniem środowisk wiejskich. Organizatorami byli: Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie i Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie. W programie konferencji znalazły się następujące referaty i komunikaty: Haliny Kamińskiej: Tendencje rozwoju bibliotek publicznych na wsi; Zdzisława Daraża: Działalność bibliotek publicznych na wsi rzeszowskiej. Podobną problematykę w odniesieniu do województwa poznańskiego zawierał referat Franciszka Łozowskiego a województwa szczecińskiego Władysława Michnała.

W drugim dniu obrad uczestnicy konferencji zwiedzili: Filię Biblioteki Gminnej w Kombinacie Kołbacz, Bibliotekę Oddziałową w Stargardzie, Bibliotekę Oddziałową w Goleniowie i Bibliotekę Oddziałową w Nowogardzie. Ułatwiło to wysłuchanie trzech komunikatów opracowanych przez Stefana Markowskiego, Jana Marciniaka i Grzegorza Chmielewskiego wprowadzających do ogólniejszego tematu pt.: Miejsce bibliotek publicznych w systemie działalności kulturalnej.

Trzeci dzień odbiegał nieco tematycznie od poprzednich i dotyczył problemów współpracy bibliotek w regionie. Zgodnie z programem wprowadzenia do tematu podjęła się niżej podpisana a przykładowo współpracę we własnych regionach omówił Józef Zajac (Kraków), Alojzy Tuja-kowski (Toruń) i Teresa Jasińska (Szczecin). Zawartość treściowa referatów wygłoszonych w czasie konferencji oraz wypowiedzi w dyskusji dadzą się ująć w kilka punktów.

1. Reforma administracyjnego podziału kraju dokonywana kolejno w 1972 roku (zmiana jednostek administracyjnych na wsi z gromad na gminy) oraz w 1975 roku, kiedy nastąpiła likwidacja powiatów, a wraz z nimi powiatowych bibliotek publicznych wpłynęła na zmiany w organizacyjnej strukturze sieci bibliotek publicznych. Dotyczą one głównie przejścia z podziału trzystopniowego (biblioteka wojewódzka, powiatowa i gminna) na dwustopniowy (biblioteka wojewódzka i gminna lub miejsko-gminna). Wiele bibliotek miejsko-gminnych (dawnych powiatowych) zachowało swoje opiekuńcze funkcje w stosunku do bibliotek gminnych. Dotyczy to zwłaszcza gromadzenia zbiorów i ich centralnego opracowania, niekiedy instruktażu. Niektóre wojewódzkie biblioteki publiczne scentralizowały u siebie zakup i opracowanie nowości wydawniczych, ale obejmuje ona przeważnie tylko część bibliotek gminnych i to położonych najbliżej miasta wojewódzkiego. W pojedynczych przypadkach, jak na przykład w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Rzeszowie podjęto prace nad całkowitą centralizacją zakupu i opracowania dla całej sieci bibliotek publicznych w województwie. Również do sporadycznych przypadków można zaliczyć próby przekazania zakupów nowości wydawniczych i ich opracowywania bibliotekom gminnym.
2. Nie wykształciła się dotąd jednolita struktura organizacyjna sieci bibliotek publicznych. Jej zróżnicowanie wynika ze specyfiki społeczno-kulturowej i gospodarczej poszczególnych województw. Ilustrują to dostatecznie procesy urbanizacji wsi szczecińskiej, gdzie przeważają państwowe gospodarstwa rolne (obejmujące około 55% wszystkich użytków rolnych) i wsi rzeszowskiej, gdzie dominuje indywidualna gospodarka rolna. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie nawiązała ścisłą współpracę ze Zjednoczeniem Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej i Wojewódzkim Związkiem Kółek Rolniczych. W rezultacie tego porozumienia zaczęto lokować w Państwowych Gospodarstwach Rolnych punkty biblioteczne a w kombinatach rolnych filie biblioteczne. Przykładem tych dokonania była filia w Kołbaczu, przeniesiona do pięknego zabytkowego obiektu, którą zwiedzili uczestnicy konferencji. Przewiduje się, że koszty utrzymania bibliotek będą ponosiły Państwowe Gospodarstwa Rolne a opiekę merytoryczną będzie sprawowała Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna. W bibliotekach tych przewiduje się zakupy najnowszej literatury rolniczej odpowiedniej dla potrzeb służby rolnej.

Najmniejszą wagę przywiązuje do popularyzacji wiedzy rolniczej Woje-

wódzka Biblioteka Publiczna w Rzeszowie. Choć w odmiennych warunkach ekonomicznych biblioteki publiczne na wsi poszukują coraz skuteczniejszych form współpracy z pracownikami gminnej służby rolniczej, gospodarzami klubów „Ruch”, „Rolnik”, działaczami Kółek Rolniczych, członkiniami „Kół Gospodyń Wiejskich” itp. W 1978 roku w Konkursie: Upowszechniamy książkę rolniczą uczestniczyło 578 osób z 41 gmin. Zarejestrowano również 9889 czytelników spośród rolników i pracowników gminnej służby rolnej oraz 33.767 wypożyczonych książek z literatury rolniczej.

3. Dotychczasowe doświadczenia organizacyjne bibliotek wskazują, iż współpraca bibliotek przebiega głównie według podziału administracyjnego kraju i przeważnie w obrębie jednorodnego typu bibliotek. Chociaż i w tym zakresie obserwuje się widoczne zmiany. Do najpowszechniejszych form, w jakich kształtuje się współpraca bibliotek w układzie regionalnym należą: 1. Opracowywanie bibliografii regionalnej, 2. Publikowanie czasopism fachowych oraz pomocy metodycznych, 3. Doksztalcenie bibliotekarzy w wybranej proble-

matyce. W niektórych województwach, na przykład w krakowskim opracowano w 1976 roku środowiskowo-regionalny biblioteczny system informatyczny „Krakus”, w którym uczestniczą biblioteki różnych typów, w tym również Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie. Nieco skromniejszy zakres ma współpraca bibliotek i ośrodków informacji w Szczecinie. Obejmuje ona sprawy: gromadzenie zbiorów, (zwłaszcza podziału według specjalizacji), udostępnianie oraz informacji naukowej. Dużym utrudnieniem w realizacji różnych inicjatyw są bariery finansowe, które zniechęcają do opracowywania na przykład centralnych katalogów, wykazów nabytków, wszelkiego typu informatarów. Mimo tych trudności bibliotekarze starają się usprawniać pracę. W Szczecinie wprowadzono na przykład jednolitą kartę międzybiblioteczną, która pozwala każdemu czytelnikowi korzystać ze wszystkich bibliotek uczestniczących w Regionalnej Sieci Bibliotek z pominięciem wszystkich dodatkowych formalności.

**Jadwiga Kołodziejska**

Problematyka podejmowana na sesji zorganizowanej staraniem środowiska poznającego i Centrum INTE była na czasie. Zasadnicze zmiany w systemie oświaty szkolnej i pozaszkolnej, dokonujące się w ostatnich latach w naszym kraju, wymagają aktywnej postawy i włączenia się w te procesy pracowników informacji. Rozwój ustawicznego kształcenia i dokształcania, które są nieodzowne we współczesnym społeczeństwie, preferuje samodzielne formy pracy z książką i innymi dokumentami, a tym samym zwiększa rolę bibliotek i innych placówek informacji. Aby jednak można było racjonalnie i efektywnie wykorzystywać ogromny potencjał wiedzy zgromadzony w bibliotekach i ośrodkach informacji niezbędna jest wiedza o metodach pracy z książką i innymi dokumentami, o zasadach korzystania z poszczególnych ośrodków informacji, o ich strukturze, organizacji, specjalizacji oraz o materiałach przez nie opracowanych. Obowiązek przekazywania podstawowej wiedzy o informacji dla różnych grup użytkowników spoczywa na szkołach, uczelniach, wszystkich placówkach informacji oraz niektórych organizacjach naukowych, zawodowych i oświatowych. Jak wymienione instytucje realizują te zadania, na jakie napotykają trudności, jakie są przepisy prawne w tym zakresie, programy nauczania użytkowników informacji, efekty szkolenia? Jak jest przygotowanie wykładów, zwłaszcza niespecjalistów, którym powierzono prowadzenie zajęć z zakresu informacji? Na wszystkie te pytania oraz wiele innych starali się odpowiedzieć autorzy referatów, wobec licznie zgromadzonych uczestników sesji: bibliotekarzy, dokumentalistów, archiwistów, pracowników instytucji centralnych i miejscowych, pracowników naukowych, zajmujących się zagadnieniami informacji naukowej.

Obrady trwały dwa dni. Wygłoszono 18 referatów i komunikatów. Program sesji był obfity. Uważne śledzenie wszystkich wystąpień w celu przygotowania się do dyskusji było utrudnione ponieważ nie dostarczono uczestnikom tekstów referatów lub ich streszczeń. Organizatorzy zapewnili jednak, że pełne teksty referatów ukażą się drukiem i zainteresowani będą mogli je otrzymać.

\* Sesja naukowa zorganizowana w dn. 14—15. XII.79 r. w Poznaniu przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM, Centrum INTE, Bibliotekę Główną UAM oraz Komisję Inf. Nauk. PAN Oddz. w Poznaniu.

Pierwsze cztery referaty dotyczyły problematyki teoretyczno-metodycznej. Doc. dr hab. B. Bromberek przedstawił istotę i cele ustawicznego kształcenia społeczeństwa, prof. dr hab. St. Kubiak — funkcje informacji naukowej w procesie ustawicznego kształcenia, dr J. Steszenko — elementy socjologii i psychologii w procesie informacji naukowej, mgr W. Spanielak — zagadnienia propagandy informacji naukowej. Podjęte w referatach zagadnienia, jak np. określenie uwarunkowań społecznych informacji naukowej, zdefiniowanie pojęcia użytkownika informacji, określenie zasad typologii użytkowników, ich charakterystyka, znajomość potrzeb mają istotne znaczenie dla praktycznej działalności informacyjnej, a także dla opracowywania aktów normatywnych w zakresie szkolenia użytkowników informacji. Aktów takich jest coraz więcej, omówił je w odrębnym wystąpieniu mgr J. Sonnewend.

Kolejna grupa referatów, wśród których dwa były prezentowane przez autorów z NRD, poświęcona była udziałowi placówek informacji w procesie kształcenia użytkowników.

Udział archiwów w szkoleniu użytkowników przedstawił prof. dr hab. St. Nawrocki. Szczególna rola w tym zakresie — obok bibliotek uczelnianych — przypada jednak bibliotekom szkolnym i publicznym. Mają one szeroko rozbudowane sieci, duży zasięg oddziaływania, prowadzą prace informacyjną, co powinno być pełniej niż dotychczas wykorzystane w przygotowywanym systemie informacji naukowej. Działalność informacyjną bibliotek publicznych omówił mgr Fr. Łozowski a prace Biblioteki Narodowej nad usprawnianiem działalności informacyjnej w tej sieci mgr. Z. Kolanowska. Natomiast rolę szkół i bibliotek szkolnych w procesie kształcenia użytkowników informacji przedstawił w swoich referatach mgr Z. Jopkiewicz oraz dr A. Niemczykowa.

Kształcenie użytkowników informacji na wyższych uczelniach było przedmiotem wystąpień dr J. Dydowiczowej oraz mgr P. Basińskiego. Tej samej problematyki w Niemieckiej Republice Demokratycznej dotyczyły referaty prof. dr J. Dietze i częściowo prof. dr H. Kubitshka.

Ważna rola przypada placówkom informacji w systemie oświaty pozaszkolnej oraz w procesie doskonalenia zawodowego, co m. in. rozwinęli w swoich wystąpieniach dr H. Dąbrowski i dr St. Badoń.

Niezależnie od instytucji i organizacji prowadzących działalność dydaktyczno-informacyjną, na sesji omawiano również rolę wydawnictw informacyjnych w kształceniu ustawicznym. Mgr I. Szczepańska-Gołąbek mówiła o bibliografii zalecającej, a mgr W. Pindlowa o kształcącej roli podręczników i literatury fachowej. Referenci wskazywali na postęp w zakresie kształcenia użytkowników informacji, często jednak wymieniano niedociągnięcia w tej dziedzinie a mianowicie: niestosowanie się wielu szkół i uczelni do ustaleń aktów normatywnych zalecających (a nie nakazujących!) szkolenie użytkowników informacji, brak dobrych programów dostosowanych do specjalności szkół, kierunków studiów (prognozy uniwersalne nie zdają egzaminu), brak odpowiednio przygotowanych wykładów i inne. Podczas sesji dokonano podsumowania aktualnej roli i udziału placówek informacji w kształceniu ustawicz-

nym. Wskazano także na niewielką liczbę prac badawczych z zakresu omawianej tematyki (również na sesji tylko nieliczni referenci prezentowali wyniki własnych badań). Prowadzenie badań empirycznych o szerszym zasięgu wymaga rozwiązania wielu problemów organizacyjnych, finansowych, metodologicznych, co jest zadaniem trudnym, ale koniecznym. Opierając się na badaniach naukowych kompleksowa znajomość: efektywności pracy placówek informacji, potrzeb użytkowników informacji, zasięgu i metodyki ich nauczania byłaby bardzo pomocna w opracowywaniu aktów normatywnych, przygotowywaniu nowych programów szkolenia użytkowników, doskonaleniu metod nauczania itp.

Sesja w Poznaniu umożliwiła jej uczestnikom reprezentującym różne środowiska nawiązanie bliższych kontaktów, wymianę poglądów i doświadczeń.

Edward Pigoń

## PRZEGLĄD piśmiennictwa

### SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

**O przyczynach regresu w czytelnictwie. Czy punkty biblioteczne są do uratowania? Stan wyższego szkolnictwa bibliotecznego i postulaty zmiany programów kształcenia. Uwagi na temat badań bibliotekoznawczych. Książki fachowe wśród rolników. Zbiornice nie tylko makulatury.**

Problemom czytelnictwa bardzo dużo miejsca poświęcał w ostatnich miesiącach *Tygodnik Kulturalny*, publikując cały cykl wypowiedzi i opinii na temat działalności bibliotek, stanu czytelnictwa w naszym kraju, a w szczególności na wsi.

Jacek Wojciechowski w artykule „Tygiel” (*Tygodnik Kulturalny* nr 49(78)) poruszył zagadnienie upowszechniania kultury na tle sytuacji w dziedzinie popularyzacji książki i stanu czytelnictwa. Stwierdza ona, że w sferze upowszechniania mieszczą się co najmniej dwie jakości: rozrywka i kultura refleksyjna, a do tej ostatniej zaliczyć należy m.in. czytelnictwo. Praktyka potwierdza tezę, że priorytet ma w naszym kraju rozrywka, a nie kultura refleksyjna.

W dziedzinie upowszechniania kultury na wsi ważne miejsce miały zająć gmin-

ne ośrodki kultury. J. Wojciechowski pisze, że GOK-i uszczupliły stan posiadania bibliotek publicznych. Dawni entuzjaści GOK-ów obecnie oświadczają, że eksperyment ten nie sprawdził się.

Chociaż bibliotekom nie zagraża już dziś utrata samodzielności, to jednak przeżywają one trudności innego rodzaju niż w okresie dominacji GOK-ów. W artykule pt. „Tygiel” sygnalizowane są rosnące niedostatki środków na wszystkie sfery bibliotecznej działalności. Zarejestrowano jednocześnie wyraźną stagnację społecznego zasięgu bibliotek.

Odnutowany w ostatnich latach w statystyce GUS spadek czytelnictwa został przedstawiony jako sygnał alarmujący przez Stanisława Siekierskiego w artykule „Czy zapyziały kopcuszek?” (*Tygodnik Kulturalny* nr 50(78)). Zdaniem au-

tora artykułu spadek czytelnictwa wynika z „dysproporcji między rozwojem czytelnictwa, a powolnością zmian w budowie i wyposażeniu placówek”. W tym stwierdzeniu nie trudno dostrzec daleko idące uproszczenia. Prawdą jest, że sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia bibliotek w nowości wydawnicze ma wpływ na stan czytelnictwa, natomiast dyskusyjne wydaje się tłumaczenie spadku czytelnictwa powolnością zmian w budowie i wyposażaniu bibliotek. S. Siekierski wskazał także na regres w działalności punktów bibliotecznych.

W ostatnich latach liczba punktów zmniejszyła się o 13%. Ubytek ten szczególnie wyraźnie zarysował się na terenie wsi, co przyniosło ujemne skutki w postaci wyłączenia z czytelnictwa małych skupisk. S. Siekierski postuluje w związku z tym, aby podjęte zostały energiczne działania na rzecz organizacyjno-metodycznego wzmocnienia wiejskiej sieci bibliotecznej. Poruszając problem gromadzenia księgozbiorów, stwierdza on, że niektóre województwa (np. krakowskie, warszawskie i katowickie) są niedoinwestowane w zakresie środków na zakup książek, co ujemnie odbija się na stanie czytelnictwa na tych terenach. Odnotowując ilościowy rozwój wyższego szkolnictwa bibliotecznego, S. Siekierski postuluje — powołując się na opinie fachowców — zmianę programów nauczania, bowiem w bardzo małym stopniu uwzględniają one problem przygotowania pracowników dla bibliotek oświatowych. Kończąc część omawianego artykułu zawiera krytyczną uwagę adresowaną do administracji bibliotecznej, która zdaniem autora, za mało energicznie zajmuje się likwidacją istniejących zaniedbań w bibliotekarstwie.

Sformułowania zawarte w tym artykule wzbudziły ożywioną dyskusję i wystąpienia polemiczne.

Jacek Wojciechowski w artykule „Znaki zapytania” (*Tygodnik Kulturalny nr 2/79*) wskazuje na znacznie szersze tło przyczyn zmniejszenia się zasięgu oddziaływania bibliotek publicznych. Jego zdaniem przyczyn tych nikt nie może obecnie wyjaśnić, a próby wyjaśniania prowadzą często do uproszczeń. Do nieporozumień zaliczył J. Wojciechowski ocenę stanu czytelnictwa w województwach krakowskim, warszawskim i katowickim na podstawie statystyki ilustrującej działalność bibliotek publicznych. Kultura czytelnicza w ośrodkach, gdzie znaczny odsetek mieszkańców stanowią studenci i pracownicy nauki jest inna niż na terenie gdzie nie ma większych skupisk akademickich. Ponadto nie wszędzie głównym dostawcą książek są biblioteki publiczne — dodaje J. Wojciechowski. Wyraża ona dalej pogląd, że stopniowy regres punktów bibliotecznych nie jest największym nieszczęściem systemu bibliotecznego, jest to raczej proces naturalny.

Problem polega jednak na tym, że nie potrafimy na miejsce znikających punktów bibliotecznych wprowadzić innej, doskonalszej formy dostępniania książek. Pozostając przy sprawach związanych ze strukturą sieci, autor artykułu stwierdził, że wraz z reorganizacją administracji uległ zrujnowaniu nieźle już funkcjonujący biblioteczny system organizacyjno-metodyczny.

W tym samym numerze „*Tygodnika Kulturalnego*” zamieszczony został artykuł Zofii Sokół „Po co szkoły?”, w którym przedstawiony został rozwój wyższego szkolnictwa bibliotekarskiego oraz uwagi na temat realizowanych programów kształcenia. Autorka postuluje m.in. aby wyższe szkoły pedagogiczne miały własny program kształcenia bibliotekarzy, bibliotekarzy-dydaktyków, przydatnych w bibliotekach publicznych, oświatowych, szkolnych i pedagogicznych.

Problematyka kształcenia, a w szczególności badania bibliotekoznawcze, są głównym tematem artykułu Jadwigi Kołodziejskiej „Bibliotekoznawstwo jako dyscyplina uniwersytecka” (*Zycie Szkolny Wyższej nr 9/78*). Celem tego artykułu było — jak stwierdza jego autorka — „omówienie podstawowych uwarunkowań merytorycznych i organizacyjnych niezbędnych dla szerszego rozwoju badań bibliotekoznawstwa”. J. Kołodziejska podaje definicję terminu bibliotekoznawstwo, określa zakres badań bibliotekoznawczych oraz organizację tych badań i zasady ich finansowania w różnych krajach. Kończąc część artykułu poświęconą jest problemowi integracji dydaktyki i badań, zawiera również konkretne wnioski odnoszące się do kształcenia i podejmowania prac badawczych z zakresu bibliotekoznawstwa.

Od spraw naukowych wracamy do praktyki życia codziennego, w którym realizowany jest szeroki program upowszechniania książki.

Zbigniew Szopiński w artykule „Ile książek na hektar?” (*Tygodnik Kulturalny nr 3/79*) przedstawia sytuację w dziedzinie wykorzystania na wsi literatury rolniczej. Rozważania na ten temat poprzedzone tu są informacjami o stanie wykształcenia rolników oraz przykładami ilustrującymi bezpośrednią zależność wydajności z gospodarstwa od posiadanej wiedzy jej właściciela. Literatura rolnicza pozwala pogłębić wiedzę zawodową, zdobyć wiadomości niezbędne do prowadzenia gospodarstwa, pomaga w trudnych sytuacjach, wyjaśnia wątpliwości — pisze autor artykułu, dodając jednak, że czytelnictwo na wsi nie zdobyło takiej pozycji, jaką posiadać powinno.

W ostatnich latach poważne trudności w upowszechnianiu książki na wsi wynikają także z niedoborów na rynku wydawniczym. W związku z tym Z. Szopiński stwierdza, że nie można prowadzić żadnej sensownej akcji popularyzowania czytel-

nictwa fachowej literatury, kiedy książki przelatują przez księgarnie jak meteory. Wartościowe książki są często nieosiągalne nawet w prowadzonych klubach czytelnicy, łącznie z „Biblioteką Mistrza Urodzaju”, której celem jest upowszechnienie, zwłaszcza wśród młodych rolników, literatury rolniczej.

Wartość książki i szacunek do niej wzrastają w miarę zwiększających się trudności w jej nabyciu na rynku księgarskim. Stąd też nie dziwi już prawie nikogo nawet nadmierna troska o zachowanie i ocalenie

każdej książki, również i tej, którą przeznaczają się na makulaturę.

Leonard Turkowski w artykule „Dokąd zabiły książki (*Literatura nr 2/79*)” opisuje przypadki odnajdywania wartościowych książek w zbiornicach makulatury. O ocaleniu przed przekazaniem na przemiał cennych wydawnictw decydują często ...zainteresowania czytelnicze pracownika zbiornicy makulatury. Słuszność tego stwierdzenia potwierdzają m.in. przykłady wzięte z olsztyńskiej zbiornicy makulatury.

eLBe

## Nowe

## wydawnictwa

## zagraniczne

W ostatnich latach daje się wyraźnie zauważyć inicjowanie czasopism i wydawnictw zbiorowych poświęconych wybranym kierunkom bibliotekarstwa: bibliotekom różnych typów, poszczególnym funkcjom bibliotek, niektórym aspektom pracy bibliotecznej. Skupienie zainteresowań na wąskim stosunkowo kręgu zagadnień umożliwia wszechstronne rozważanie preferowanej tematyki, dając duże korzyści bibliotekarzom — specjalistom w określonych rodzajach pracy.

Tak np. warto zwrócić uwagę na wydane przez wydawnictwo „The Haworth Press” (Nowy Jork) cztery kwartalniki, z których trzy pierwsze ukazują się od 1976 względnie 1977 r., zaś czwarty ma wychodzić od r. 1979:

— „*The Serials Librarian*”, podejmujący problematykę wydawnictw ciągłych w bibliotece (m.in. sprawy wyboru tytułów, techniki zamówień, akcesji, komputeryzacji procesów gromadzenia i opracowania oraz kontroli bibliograficznej); wydawcą naukowym pisma jest Peter Gellatly, b. kierownik działu wydawnictw ciągłych sieci bibliotecznej Uniwersytetu w Waszyngtonie;

— „*Collection Management*”, poświęcony gromadzeniu i przechowywaniu zbio-

rów bibliotecznych (m.in. planowaniu finansowemu, organizacji zakupów, rozwojowi zbiorów, ich selekcji i rozmieszczaniu oraz magazynom zapasowym);

— „*Library Security Newsletter*”, specjalizujący się w zagadnieniach zabezpieczenia zbiorów (m.in. kradzieży i uszkodzeń książek, pomieszczeń i urządzeń zabezpieczających od kradzieży i ognia, kontroli i inwentaryzacji oraz ubezpieczeń);

— „*Public Library Quarterly*”, obejmujący zakresem zainteresowań działalność bibliotek publicznych, sprawy ich administracji i organizacji pracy, stosunków ze środowiskiem, budownictwa, współpracy w ramach sieci, informacji naukowej; redakcję pisma powierzono Ann E. Prentice, dyr. Szkoły Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Tennessee.

Popularne amerykańskie czasopismo bibliotekarskie „*Library Journal*” przystąpiło do publikowania serii pt. „*LI Special Report*”, przynoszącej monograficzne opracowania aktualnych tematów z zakresu pracy bibliotek, pióra czołowych specjalistów. Trzy pierwsze zeszyty to „*Library Space Planning*” (planowanie przestrzenne w bibliotece), „*Volunteers in Libraries*” (społeczni pracownicy bibliotek — chodzi tu szczególnie o biblioteki publiczne, szkolne i zakładów penitencjarnych) oraz „*The Learning Resources Center*” (ośrodek pomocy dydaktycznych, którego funkcję pełni w wielu krajach biblioteka).

Zbigniew Zmigrodzki

(Oprac. na podstawie „*The Library Journal*”)



**POSIEDZENIA PAŃSTWOWEJ RADY  
BIBLIOTECZNEJ**

W dniu 27 listopada 1978 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej. Tematem posiedzenia był problem zaopatrzenia bibliotek w naukowe wydawnictwa z krajów kapitalistycznych w latach 1970—1978. W tym samym dniu odbyło się również posiedzenie plenarne PRB, na którym omawiano stan badań czytelniczych w Polsce i perspektywy ich rozwoju i wykorzystania. Obradom Prezydium i Plenum PRB przewodniczył wiceminister Kultury i Sztuki — dr Józef Fajkowski.

W dniu 25 stycznia 1979 r. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Kultury i Sztuki — dr Józefa Fajkowskiego posiedzenie Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej, na którym przedstawione zostały i przedyskutowane propozycje do planu pracy Prezydium i Plenum PRB na 1979 r.

**NARADA NA TEMAT ZASTOSOWANIA  
MIKROFORM W BIBLIOTEKARSTWIE**

Zarząd Sekcji Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego — Komisja Pracowników Informacji Naukowej oraz Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — Komisja d/s Mikrofilmowania Zbiorów Bibliotecznych zorganizowały w dniach 5—6 grudnia 1978 r. naradę pt. „Zastosowanie mikroform w bibliotekarstwie i informacji naukowej. Celem narady było dokonanie przeglądu najważniejszych doświadczeń zagranicznych i krajowych w stosowaniu mikroform oraz ustalenie kierunków działania zmierzających do upowszechnienia tej formy dokumentu.

**XVI OGÓLNOPOLSKA NARADA CZY-  
TELNICZA**

W dniach 12—13 grudnia 1978 r. odbyła się w Puławach XVI Ogólnopolska Narada Czytelnicza, zorganizowana przez Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Na naradzie przedstawione zostały m. in. następujące referaty: „Zadania Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w upowszechnianiu czytelnictwa” (ref. kierownik Wydziału Kultury ZG ZSMP — Wojciech Głowacki), „Punkty biblioteczne — ich rola i zadania” (ref. doc. dr Stanisław Siekierski).

W naradzie udział wzięli działacze ZSMP z całego kraju, przedstawiciele bibliotek publicznych i wydawnictw.

**KONFERENCJA KIEROWNIKÓW DZIA-  
ŁÓW INSTRUKCYJNO-METODYCZ-  
NYCH WOJEWÓDZKICH BIBLIOTEK  
PUBLICZNYCH**

Ministerstwo Kultury i Sztuki — Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej zorganizował w dniach 27—29 listopada 1978 r. w Płocku konferencję kierowników działów instrukcyjno-metodycznych wojewódzkich bibliotek publicznych. Głównym tematem konferencji była dyskusja nad kierunkami działalności instrukcyjno-metodycznej bibliotek stopnia wojewódzkiego.

**KONFERENCJA NA TEMAT PROJEKTO-  
WANIA BUDYNKÓW WOJEWÓDZKICH  
BIBLIOTEK PUBLICZNYCH**

W dniach 7—8 grudnia 1978 r. odbyła się w Zielonej Górze konferencja na temat projektowania budynków wojewódzkich bibliotek publicznych, w której uczestniczyli architekci — specjalizujący się w projektowaniu bibliotek oraz dyrektorzy nowo wybudowanych i zaprojektowanych bibliotek wojewódzkich. Omówiono koncepcje architektoniczne wojewódzkich bibliotek publicznych w Zielonej Górze, Koszalinie i Toruniu oraz przekazano uwagi użytkowników tych bibliotek. Zaprezentowano również projekty następujących bibliotek: WBP w Bydgoszczy, Kielcach, Olsztynie, Opolu, Płocku, Siedlcach, Rzeszowie.

**SYMPOZJUM NA TEMAT ZAOPATRZE-  
NIA BIBLIOTEK W MEBLE I SPRZĘT  
BIBLIOTECZNY**

Z inicjatywy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich odbyło się z okazji Międzynarodowych Targów „Interbiuro 1978” w Poznaniu w dniu 16 listopada 1978 r. sympozjum, którego celem było wskazanie najbardziej poszukiwanych mebli i urządzeń bibliotecznych oraz omówienie organizacji sprzedaży tych urządzeń.

**OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA KIE-  
ROWNIKÓW DZIAŁÓW INFORMA-  
CYJNO-BIBLIOGRAFICZNYCH WOJE-  
WÓDZKICH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH**

W dniach 18—19 stycznia 1979 r. odbyła się w Rzeszowie ogólnopolska konferencja kierowników działów informacyjno-bibliograficznych wojewódzkich bibliotek publicznych. Głównymi problemami omawianymi na konferencji były: zakres działalności i organizacja działu informacyjno-bibliograficznego wojewódzkiej biblioteki publicznej oraz założenia nowej koncepcji bibliografii regionalnej.

## XV ETAP KONKURSU „ZŁOTY KŁOS DLA TWÓRCY — SREBRNE DLA CZYTELNIKÓW”

W grudniu 1978 r. redakcja „Dziennika Ludowego” ogłosiła XV etap ogólnopolskiego konkursu czytelniczego „Złoty Kłos dla Twórcy — Srebrne dla Czytelników”, którego współorganizatorem jest Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz inne instytucje i organizacje. Celem konkursu, który trwać będzie do końca 1979 r. jest upowszechnienie czytelnictwa — szczególnie w środowiskach wiejskich — współczesnej literatury polskiej. Lista lektur konkursowych obejmuje utwory dziesięciu polskich pisarzy współczesnych.

### KONKURS CZYTELNICZY PT. „PRZYJACIELE NASZEGO DZIECIŃSTWA”

Ministerstwo Kultury i Sztuki — Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej przy współpracy Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Kwatery Głównej Związku Harcerstwa Polskiego — zorganizowało konkurs czytelnicy „Przyjaciele naszego dzieciństwa”. Celem konkursu jest rozwijanie i pogłębianie czytelnictwa dzieci i młodzieży, a zwłaszcza położenie nacisku na wnikliwe traktowanie lektury, na umiejętność czytania ze zrozumieniem, na kształcenie wrażliwości odbioru treści lekturowych, a równocześnie — na umiejętność analizowania

tych treści i przekazywania własnych refleksji wywołanych lekturą.

Konkurs ten stanowi jedną z głównych imprez organizowanych z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka. Ocena i podsumowanie wyników konkursu nastąpi w drugiej połowie 1979 r.

### WYSTAWA KSIĄŻKI WŁOSKIEJ W WARSZAWIE

W dniu 4 grudnia 1978 r. odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia wystawy książki włoskiej, na której zaprezentowano nowości wydawnicze z różnych dziedzin wiedzy, wydane przez ponad 150 instytucji wydawniczych. Wystawa czynna była we Włoskim Instytucie Kultury w Warszawie. Wystawę zorganizowały włoskie Ministerstwo Dóbr Kulturalnych oraz włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

### IV WOJEWÓDZKA KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY W BIELSKU BIAŁYM

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Bielsku-Białym zorganizowały w dniu 30 listopada 1978 r. IV Wojewódzką Konferencję Bibliotekarzy, na której zaprezentowano referaty na temat czytelnictwa, rozwoju bibliotek publicznych w woj. bielskim oraz znaczenia książki społeczno-politycznej w wychowaniu ideowym społeczeństwa.

L.B.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### BIBLIOTEKARSTWO AZJI, AFRYKI I AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Rozwój bibliotekarstwa w krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej był głównym tematem seminarium IFLA, które odbyło się w NRD w dniach 22—26 sierpnia 1978 r.

*Ctenař 1978 nr 11*

### IX MIĘDZYNARODOWY KONGRES ARCHIWÓW

IX międzynarodowy kongres archiwów odbędzie się w Londynie w dniach 15—19 września 1980 r. Jego głównym tematem jest wykorzystanie archiwów. Temat będzie rozważany pod trzema kątami: wykorzystanie naukowe, praktyczne i powszechne archiwów.

*Bibliographie, Documentation, Terminologie 1978 nr 4*

### KONFERENCJA BIBLIOTEK SPECJALNYCH

Światowa konferencja bibliotek specjalnych zostanie zorganizowana jako 70 do-

roczna konferencja Stowarzyszenia Bibliotek Specjalnych przy współpracy z Japońskim Stowarzyszeniem Bibliotek Specjalnych i Sekcją Bibliotek Specjalnych IFLA. Konferencja odbędzie się w Honolulu w dniach 9—14 czerwca 1979 r. Jej tematem będzie: Polityka i ekonomia: ich wpływ na biblioteki i ośrodki informacji.

*FID News Bulletin 1978 nr 11*

### EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY WYDAWNICTW

Sprawy egzemplarza obowiązkowego wydawnictw były tematem obrad Sekcji Bibliotek Narodowych podczas 44 Kongresu IFLA.

*International Cataloguing 1979 nr 4*

### ELEKTRONICZNE PRZETWARZANIE DANYCH A BIBLIOGRAFIA NARODOWA

W maju 1978 r. w Deutsche Bücherei w Lipsku odbyło się spotkanie dyrektorów państwowych i narodowych bibliotek kra-

ków socjalistycznych z ekspertami z tem-  
mat: Elektroniczne przetwarzanie danych  
a bibliografia narodowa.

*Zentralblatt für Bibliothekswesen* 1978  
nr 10

## SYSTEMY INFORMACJI FAKTOGRA- FICZNEJ

W dniach 5—6 września 1978 r. odbyło się w Třeboni (Czechosłowacja) seminarium poświęcone systemom informacji faktograficznej. Wzięli w nim udział pracownicy informacji naukowo-technicznej, bibliotek oraz innych instytucji i organizacji zainteresowanych rozwojem takich systemów informacyjnych.

*Ceskoslovenská Informatika* 1978 nr 10

## KSZTAŁCENIE PRACOWNIKÓW INFOR- MACJI

„Pierwsze kroki w informacji” — pod takim hasłem zostanie zorganizowana w Graz i Wiedniu (7 maj — 1 czerwiec 1979 r.) Międzynarodowa Szkoła dla nauczycieli i pracowników informacji. Organizatorami szkoły są: UNISIST, FID i IFLA.

*Information Hotline* 1978 nr 9

## NIEMIECKI INSTYTUT BIBLIOTEKAR- SKI

Niemiecki Instytut Biblioteczny powstanie w maju 1979 r. w Berlinie wschodnim. Będzie on pełnił funkcję ośrodka badawczego w zakresie techniki bibliotecznej dla bibliotek naukowych i bibliotekoznawstwa dla bibliotek publicznych.

*Zentralblatt für Bibliothekswesen* 1978  
nr 10

## WYSTAWA KSIĄŻEK MINIATURO- WYCH

W Deutsche Bücherei w Lipsku w końcu sierpnia 1978 r. odbyła się wystawa książek miniaturowych, na której prezentowano ponad 400 wydań książek z różnych krajów.

*Zentralblatt für Bibliothekswesen* 1978  
nr 10

## NOWA BIBLIOGRAFIA BOWKER'A

„Sources of serials” — to nowa bibliografia Bowker'a będąca uzupełnieniem do Ulrich's International Periodicals Directory, Irregular Serials and Annuals i Ulrich's Quarterly. Jest ona przewodnikiem po źródłach informacji o wydawcach, autorach korporacyjnych i publikowanych przez nich wydawnictwach ciągłych.

*International Cataloguing* 1978 nr 4

## KLASYFIKACJA A NAUKA

Gesellschaft für Klassifikation planuje zorganizowanie 3 dorocznej konferencji na temat: Klasyfikacja a nauka: Rola klasy-

*Automation* 1978 nr 6

fikacji w powstawaniu, stanie aktualnym i przemianach nauki. Odbędzie się ona w Königstein (RFN) w dniach 5—7 kwietnia 1979 r.

*International Retrieval and Library*

## NOWE CZASOPISMA

Kierownictwo Generalnego Programu Informacji UNESCO po dokonaniu analizy zawartości swoich czasopism postanowiło połączyć czasopisma: *Bibliographie, Documentation, Terminologie* i *Bulletin de l'UNISIST*. Nowe czasopismo ukazuje się w styczniu 1979 r. pod tytułem: *Programme Général d'Information-Bulletin de l'UNISIST*.

*Bibliographie, Documentation, Terminologie* 1978 nr 4

## NOWE ZASADY WYPOŻYCZANIA MIĘ- DZYNARODOWEGO

Stały Komitet Sekcji Wypożyczeń IFLA przeprowadził rewizję przepisów ustalonych w r. 1954 przez IFLA i opracował w 1978 r.: „Zasady i kierunki wypożyczania międzynarodowego”.

*IFLA Journal* 1978 nr 4

## UNISIST II

W dniach 28.5—1.6.1979 r. odbędzie się druga Międzynarodowa Konferencja Pt. Informacja Naukowa i Techniczna dla Rozwoju (UNISIST II). Prace UNESCO nad programem UNISIST II mają być włączone do zakresu konferencji ONZ poświęconej zadaniom nauki i techniki dla rozwoju. *UNESCO Bulletin for Libraries* 1978 nr 5

## INFORMACJA O CZASOPISMACH W USA

Narodowa Komisja d/s Bibliotekoznawstwa i Nauki o Informacji USA zaproponowała utworzenie centrum czasopism kierowanego przez Bibliotekę Kongresu. Celem stworzenia Centrum jest ułatwienie użytkownikom dostępu do zbiorów czasopism.

*IFLA Journal* 1978 nr 4

## INFORMACJA W BIBLIOTEKACH PU- BLICZNYCH

W dniach 18—19 stycznia 1979 r. w Rzeszowie odbyła się ogólnopolska konferencja poświęcona kierunkom rozwoju informacji w wojewódzkich bibliotekach publicznych. Organizatorami konferencji były: Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Zakład Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej, a uczestniczyło w niej 60 przedstawicieli Działów Informacyjno-Bibliograficznych wbp z całej Polski.

*Informacja własna*  
Z.K.

## Z żałobnej karty

### HELENA GOLDMANOWA 1911 – 1978

W dniu 9 listopada 1978 r. zmarła nagle Koleżanka Helena Goldmanowa, pracownik Biblioteki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki od roku 1928.

Helena Goldmanowa urodzona 24 maja 1911 r. w Warszawie pochodziła ze środowiska robotniczego, pracę w Bibliotece Wyższej Szkoły Handlowej rozpoczęła mając 17 lat jako pomocnik bibliotekarza w Dziale Udostępniania Zbiorów. Była powszechnie znana ze swej życzliwości i dokładności przez absolwentów Szkoły Głównej Handlowej z lat międzywojennych.

Z inicjatywy dyrektora Biblioteki prof. K. Krzeczковского została wprowadzona do prac magazyniersko-konserwatorskich. Trudne warunki materialne uniemożliwiały jej zdobycie formalnego wykształcenia, była od wczesnego dzieciństwa sierotą, a w czasie wojny straciła męża zostając sama z małym dzieckiem.

W 1950 r. ukończyła kurs dla magazynierów organizowany przez Bibliotekę Narodową. Stała się doświadczonym, cenionym magazynierem bibliotecznym. Posiadała niezwykle uzdolnienie do prac konserwatorskich zwłaszcza w zakresie introligatorstwa, które to prace wykonywała z ogromną precyzją i zamiłowaniem.

Helena Goldmanowa przychyliła do pracy magazynowej i konserwatorskiej cały zastęp młodych pracowników magazynu Biblioteki SGPiS.

Jej pasją życiową była Biblioteka i umiłowanie książki oraz osobiste zainteresowania czytelnicze.

Po przejściu na emeryturę mimo ciężkiej choroby serca pracowała jako pracownik niepełnozatrudniony, aż do ostatniego dnia swego życia.

W 1968 r. za wieloletnią, pełną oddania pracę dla Uczelni i jej Biblioteki otrzymała Złoty Krzyż Zasługi, posiadała także i inne odznaczenia państwowe.

Odeszła od nas na zawsze w przeddzień uroczystości 50-lecia swej pracy lecz pozostanie w pamięci jako człowiek szlachetny i prawy, związany przez całe swoje życie z Biblioteką SGPiS.

*Janina Skiwska*

## PRZEPISY § prawne

### A. PRZEPISY OGÓLNE

#### FINANSE

**Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 września 1978 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz pokrywania wydatków na te zasiłki. Dz. U. nr 23 poz. 105.**

#### STUDIA WYŻSZE DLA PRACUJĄCYCH

**Zarządzenie Nr 5 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 7 lutego 1978 r. w sprawie regulaminu studiów dla pracujących w szkołach wyższych podległych Ministrowi Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Dz. Urz. Min. Nauki. Szkoln. Wyższ. i Techn. nr 2 poz. 6.**

Załączony do zarządzenia regulamin określa: 1) prawa i obowiązki studenta, 2) organizację studiów, 3) warunki i tryb zaliczania roku studiów, 4) okoliczności i tryb udzielania urlopów, 5) termin składania i zakres tematyczny pracy dyplomowej, 6) szczegółowe przepisy dot. egzaminu dyplomowego.

#### UPOSAŻENIA NAJNIŻSZE

**Uchwała Nr 29 Rady Ministrów z dnia 10 marca 1978 r. w sprawie podwyższenia**

**najniższych wynagrodzeń pracownikom zatrudnionym w uspołecznionych zakładach pracy.** Mon. Pol. nr 10 poz. 36.

Przepisy uchwały określają najniższą stawkę uposażenia miesięcznego (1.600 zł) oraz godzinowego (8,20 zł).

**Zarządzenie Nr 6 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 10 kwietnia 1978 r. w sprawie zasad wprowadzenia najniższych wynagrodzeń zasadniczych oraz podwyższenia niektórych stawek wynagrodzeń zasadniczych bezpośrednio wyższych od stawek najniższych — stosowanych w uspołecznionych zakładach pracy.** Dz. Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. nr 3 poz. 5.

Na mocy uchwały Nr 29 Rady Ministrów z dnia 10 marca 1978 r. — zarządzenie ustala następujące stawki najniższe uposażeń miesięcznych: 1.600, 1.650, 1.700, 1.800, 1.900 i 2.000 zł oraz stawki wynagrodzeń godzinowych. „Stawki wynagrodzenia zasadniczego ustalone przepisami niniejszego zarządzenia stosuje się zamiast stawek wynagrodzenia zasadniczego określonych w szczegółowych zasadach wynagradzania poszczególnych grup pracowników, jeżeli są one niższe od podanych w zarządzeniu — do czasu wprowadzenia odpowiednich zmian w tych zasadach”. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 maja 1978 r.

**Zarządzenie Ministra Komunikacji Nr 53 z dnia 24 czerwca 1978 r. zmieniające zarządzenie w sprawie wynagradzania pracowników kulturalno-wychowawczych i służby bibliotecznej, zatrudnionych w placówkach upowszechniania kultury, prowadzonych przez przedsiębiorstwa (jednostki organizacyjne) resortu komunikacji.** Dz. Urz. Min. Komunik. nr 12 poz. 76.

Zmiana dotyczy podwyższenia najniższych stawek uposażenia. W tabeli załącznika nr 1 — liczby: 1.200, 1.300, 1.500, 1.700 zastępuje się odpowiednio liczbami: 1.600, 1.650, 1.700, 1.800. Por.: zarządzenie Ministra Komunikacji Nr 240 z dnia 31 grudnia 1974 r. (Dz. Urz. Min. Komunik. nr 2 poz. 9).

#### **WYKAZ OBOWIĄZUJĄCYCH AKTÓW PRAWNYCH**

**Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 10 lipca 1978 r. w sprawie obowiązujących resortowych aktów prawnych.** Dz. Urz. Min. Fin. nr 9 poz. 20.

Wykaz obejmują akty prawne obowiązujące według stanu na dzień 30 czerwca 1978 r.: 1) wykaz 208 opisów aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim, 2) wykaz 420 opisów aktów prawnych ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Finansów. Wykaz podano w układzie tematycznym opisów.

**Obwieszczenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 19 czerwca 1978 r. w sprawie wykazu obowiązujących aktów normatywnych i innych o charakterze ogólnym, ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego i nie ogłoszonych.** Dz. Urz. Min. Leśn. i Przem. Drzewn. nr 3 poz. 8.

Wykaz obejmuje 523 opisy aktów normatywnych (w układzie tematycznym) obowiązujących według stanu na dzień 31 grudnia 1977 r.

**Obwieszczenie Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 2 czerwca 1978 r. w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych i nie ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.** Dz. Urz. Gł. Kom. Kult. Fiz. i Turyst. nr 4 poz. 13.

Wykazy obejmują (w układzie chronologicznym) opisy 259 aktów prawnych i 29 pism okólnych, obowiązujących według stanu na dzień 1 czerwca 1978 r.

#### **ZATRUDNIENIE**

**Wytoczne Nr 8 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 20 maja 1978 r. w sprawie zasad i metod pracy służby pracowniczej w zakresie kształcenia, dokształcenia i doskonalenia kwalifikacji pracowników, spraw socjalnych i bytowych oraz analiz społecznych.** Dz. Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. nr 5 poz. 7.

Wytoczne obowiązują od dnia podpisania.

**Zarządzenie Nr 11 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 23 czerwca 1978 r. w sprawie pośrednictwa pracy oraz współdziałania zakładów pracy z terenowymi organami administracji państwowej w zakresie racjonalizacji zatrudnienia.** Dz. Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. nr 7 poz. 10.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania, równocześnie traci moc obowiązującą 6 aktów prawnych, wydanych w latach 1962—1973, w sprawach uregulowanych tym zarządzeniem. W załączeniu podano tekst „Instrukcji w sprawie pośrednictwa pracy” oraz wzory formularzy: „Wykaz osób przewidzianych do zwolnienia” i „Rejestr pracowników przyjętych do pracy”.

## B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

### BIBLIOTEKI PUBLICZNE

**Zarządzenie Nr 13 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 28 marca 1978 r. w sprawie ustalenia wskaźników zatrudnienia w bibliotekach publicznych.** Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 2 poz. 10.

Zarządzenie wprowadza podstawowe i szczegółowe (pomocnicze) wskaźniki zatrudnienia pracowników działalności podstawowej oraz pracowników technicznych, ekonomicznych i administracyjnych. Wskaźnik podstawowy zatrudnienia w bibliotekach danego województwa ustala się w zależności od: gęstości zaludnienia w województwie oraz liczby mieszkańców w zasięgu działania biblioteki. Wskaźniki szczegółowe (pomocnicze) ustalono dla: 1) bibliotek gminnych (gmin i miast), miejskich w miastach do 30 tys. mieszk. oraz wszystkich filii bibliotecznych — w za-

leżności od liczby usług dla czytelników; 2) wybranych działów (rodzajów) pracy w bibliotekach stopnia wojewódzkiego, w bibliotekach miejskich w miastach powyżej 30 tys. mieszk. i w bibliotekach dzielnicowych — przy czym nie stosuje się tego wskaźnika w bibliotekach głównych bibliotek publicznych zaliczonych do bibliotek naukowych (na podstawie odrębnych przepisów) oraz w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

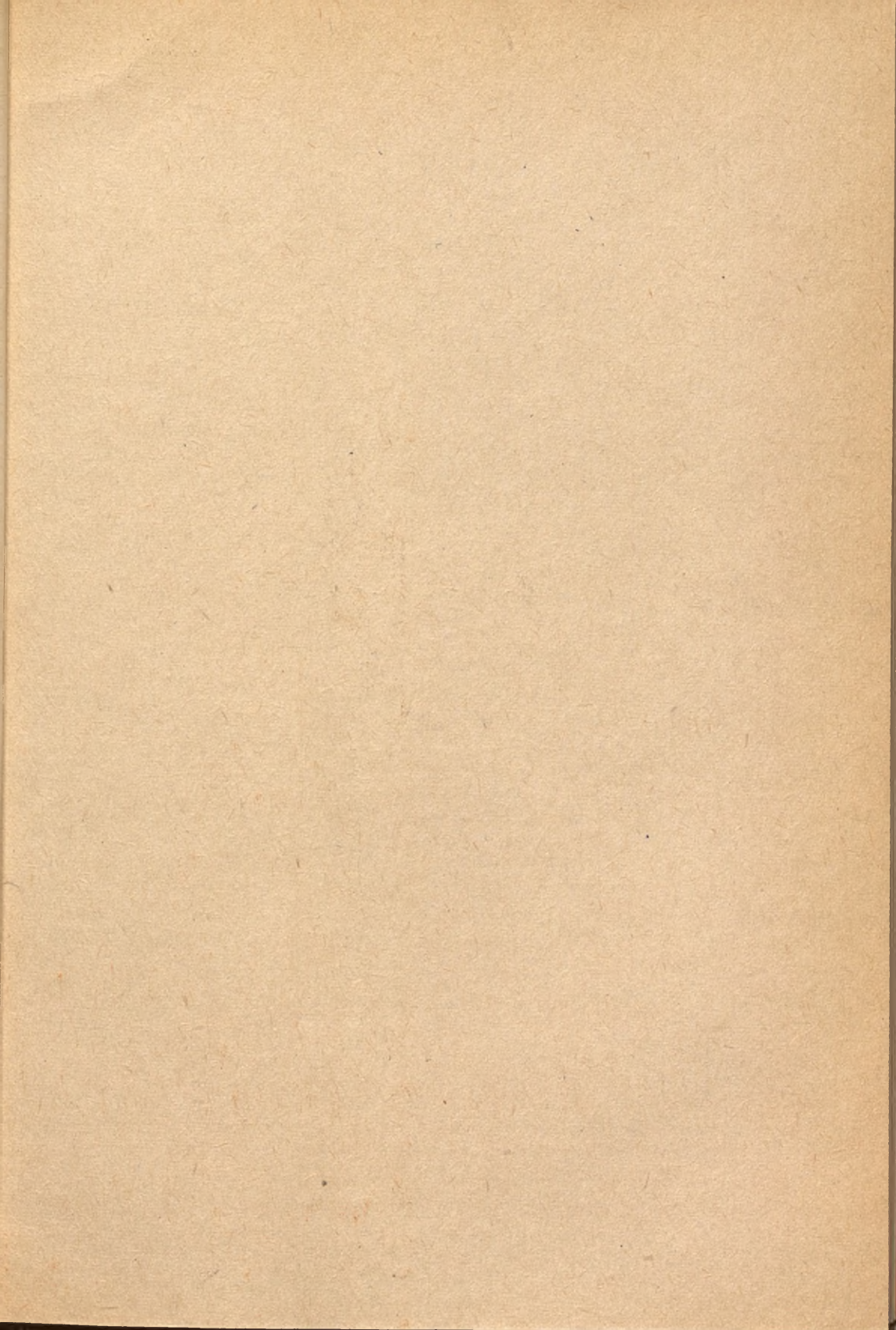
### INFORMACJA INTE

**Zarządzenie Nr 18 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 lipca 1978 r. zmieniające zarządzenie w sprawie organizacji i rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w resorcie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.** Dz. Urz. Min. Budown. i Przem. Mater. Budowl. nr 5 poz. 11.

W załączniku 1 do zarządzenia (wykaz branżowy ośrodków inte) wprowadza się dodatkowo: „Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa „Miastoprojekt — Budopol”, a w załączniku 2 (wykaz terytorialnych ośrodków inte) skreśla się: „Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Miastoprojekt-Mazowsze, Warszawa”.

UPOSAZENIA zob. dział A. — UPOSAZENIA NAJNIKSZE

TeZar



Cena zł 10.—



**BIBLIOTEKA  
NARODOWA**

**INDEKS 35262**

---

Nakładem Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77,  
00-950 Warszawa, tel. 20-42-85.

---

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
Papier ilustr. V kl. B/1. Obj. 1.75 ark. druk., 3.00 ark. wyd., nakł. 8000  
Wojskowa Drukarnia w Gdyni. Zam. 0254. 1979 r. U-7